Cena numeru 10 groszy · APR · PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) · ŁÓDŹ, WTOREK 27 LUTEGO 1951 ROKU · Nr 57

Pakt 5 mocarstw

gwarancją utrwalenia pokoju światowego

Historyczny Apel Światowej Rady Pokoju

poparty zostanie setkami milionów podpisów

BERLIN (PAP). — **Na niedzielnym wieczornym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju, któremu przewodniczył prof. Bernal (Anglia), Pietro Nenni zakomunikował uczestnikom sesji, że komisja polityczna zreasumowała wyniki obrad i opracowała projekty szeregu rezolucji. Projekty te, przyjęte jednomyślnie przez komisje, wchodzą teraz na plenum.**

Przede wszystkim Światowa Rada Pokoju zajmie się dwoma dokumentami: **Apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju i rezolucją w sprawie ONZ.**

Apel w sprawie paktu pokoju

„...czyniąc zadość dążeniom milionów ludzi na całym świecie, bez względu na ich zdanie o przyczynach wytwarzających groźbę wojny światowej,

w imię utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego,

żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia paktu pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamierzeń tego rządu.

Wzywamy wszystkie kraje miłujące pokój, by poparły żądanie w sprawie zawarcia paktu pokoju, otwartego dla wszystkich państw.

Składamy swe podpisy pod tym Apelem i wzywamy do podpisania go wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkie organizacje dążące do utrwalenia pokoju".

Rezolucja w sprawie ONZ

„Światowa Rada Pokoju stwierdziła, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie odpowiedziała na orędzie II Światowego Kongresu — tak, jak gdyby nie dotyczyły jej propozycje przedstawicieli setek milionów ludzi zmierzające do zachowania pokoju.

W okresie, jaki upłynął od chwili uchwalenia tego orędzia Organizacja Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu zawodziła nadzieje pokładane w niej przez narody i posunęła się do ostateczności w swej rezolucji potępiającej Chiny jako „agresora". Usankcjonowała ona i osłoniła swym autorytetem systematyczną zagładę przez amerykańskie siły zbrojne blisko miliona ludzi — starców, kobiet i dzieci Korei zmiażdżonych lub spalonych pod gruzami swych miast i wsi.

Światowa Rada Pokoju postanawia wysłać do ONZ delegację do której wejdą: p. **Nenni** (Włochy), pani **Izabella Blumme** (Belgia), pani **Davis** (W. Brytania), pani **Jessie Street** (Australia), p. **d'Astier de la Vigerie** (Francja), p. **Tichonow** (ZSRR), p. **Wu Jao - tsung** (Chińska Republika Ludowa), p. **Hromadka** (Czechosłowacja), p. **d'Arboussier** (Afryka), p. **Neruda** (Chile), p. **Jara** (Meksyk), pp. **Paul Robeson** i **Uphaus** (USA), dr. **Attal** (Indie).

Delegacja ta zostaje upoważniona do zażądania od ONZ:

1) Rozpatrzenia poszczególnych punktów orędzia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i poszczególnych rezolucji Światowej Rady Pokoju oraz wyrażenia o nich swej opinii.

2) Powrotu do roli przewidzianej Kartą, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się forum porozumienia między rządami, nie zaś narzędziem którejkolwiek panującej grupy.

Ta akcja Światowej Rady Pokoju uzyska poparcie setek milionów mężczyzn i kobiet, którym przysługuje prawo czujnego baczenia, by najwyższe organa międzynarodowe nie zdradzały swej misji utrzymania pokoju".

Następnie Nenni ogłosił francuski tekst **Apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju.** Tekst ten odczytano również **w językach angielskim, rosyjskim, chińskim i niemieckim.**

Członkowie Rady i liczni goście wypełniający salę posiedzeń wysłuchali z głębokim wzruszeniem słów historycznego **Apelu, w którym Światowa Rada Pokoju wzywa 5 wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju i ostrzega, że odmowa któregokolwiek z wielkich mocarstw spotkania się w celu zawarcia takiego paktu, traktowana będzie jako dowód agresywnych zamiarów odnośnego rządu.**

Wyjaśniając znaczenie tego dokumentu, **Nenni podkreślił, że podstawowym zadaniem obrońców pokoju jest obecnie akcja na rzecz zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Praca, jakiej trzeba będzie dokonać w związku z ogłoszeniem tego dokumentu, nie ograniczy się do jednego tygodnia ani miesiąca. Możliwe jest, że będzie ona trwała długie miesiące. Jeśli jednak ten Apel obrońców pokoju zostanie wysłuchany — dopomoże on do uratowania świata od nowej wojny i zjednoczy wokół siebie wszystkich, którzy wojny nie chcą.**

Przewodniczący prof. Bernal ze swej strony podkreślił doniosłość historycznego Apelu. Zwracamy się — powiedział prof. Bernal — do **wszystkich ludzi na świecie, by żądali od rządów pięciu mocarstw zawarcia paktu pokoju.** Wiadomo, że spośród pięciu tych mocarstw — trzy odrzucają dotychczas wszelkie propozycje naszego ruchu pokoju. **I dlatego w tych trzech krajach rozwiniemy szczególnie ożywioną działalność, by pozyskać jak najszersze warstwy społeczeństwa.**

Apel Światowej Rady Pokoju jest jasny i odpowiada życzeniom każdego uczciwie myślącego człowieka. **Skierowany on jest do wszystkich narodów świata, które niewątpliwie poprą w całej pełni treść naszego Apelu. Ruch pokoju swym zasięgiem musi objąć wszystkich ludzi dobrej woli oraz wszystkie organizacje, dążące do utrwalenia pokoju. Należy zorganizować masową, nieograniczoną kampanię zbierania podpisów pod Apelem, w skali jeszcze większej, niż kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Ruch pokoju musi być aktywny. Musi on mobilizować narody do wywarcia decydującego wpływu na rządy i do zmuszenia kierowników rządów, by zastosowali się do treści naszego Apelu.**

(Dokończenie na str. 2)

Kobiety całego świata

staną do walki przeciw groźbie nowej wojny

Uchwała KC WKP(b) o Międzynarodowym Dniu Kobiet

MOSKWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się dniem 8 marca, Międzynarodowym Dniem Kobiet, **Komitet Centralny WKP(b) ogłosił uchwałę, która stwierdza co następuje:**

Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca rzesze pracujące Związku Radzieckiego witają w rb. w warunkach potężnego rozwoju politycznej i twórczej aktywności mas, wywołanej nowymi zwycięstwami narodu radzieckiego w dziele budowy komunizmu.

W walce o sukcesy budowy komunizmu — czytamy dalej w uchwale — **ogromną rolę odgrywają kobiety radzieckie.**

Uchwała KC WKP (b) stwierdza następnie, że **kobieta — matka otoczona jest w ZSRR troskliwą opieką.**

Kobieta radziecka bierze aktywny udział w rządzeniu państwem.

Uchwała KC WKP (b) stwierdza dalej, iż **na przykładzie Związku Radzieckiego ludzkość cała przekonuje się o tym, że tylko zwycięstwo socjalizmu zapewnia kobiecie całkowite wyzwolenie i otwiera jej drogę do aktywnego udziału w życiu państwowym i społecznym.**

Następnie uchwała KC WKP(b) podkreśla, iż w chwili, gdy kobiety ZSRR i krajów demokracji ludowej witają **dzień 8 marca** nowymi sukcesami budownictwa pokojowego, kobiety krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych obchodzić będą ten dzień **w warunkach dalszej ofensywy kapitału na stopę życiową i prawa demokratyczne mas pracujących. Nieustanne zwiększanie wydatków wojennych, nieprzerwany wzrost cen i bezrobocia jeszcze bardziej pogarszają sytuację mas pracujących w tych krajach, a klęski te i ciężary najdotkliwiej odczuwają kobiety i dzieci.**

Międzynarodowy Dzień Kobiet — głosi uchwała — **obchodzą kobiety pracujące całego świata pod znakiem wzmożenia walki przeciwko groźbie nowej wojny światowej,** przygotowywanej przez imperialistów **amerykańsko - angielskich. Z dniem każdym rośnie aktywność mas ludowych w obronie pokoju, w obronie swych praw politycznych i demokratycznych, rośnie i krzepnie zorganizowany front obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Coraz większą siłą w walce o pokój i demokrację staje się **międzynarodowy ruch kobiet. Jednoczy on przeszło 90.000.000 kobiet, zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Kobiet. W awangardzie tego ruchu stoją kobiety ZSRR i krajów demokracji ludowej.**

Obowiązkiem kobiet radzieckich stwierdza uchwała — **jest bardziej zacieśnić więzy z kobietami innych krajów i wraz z niemi wzmóc walkę o pokój na całym świecie, o przyjaźń narodów przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.**

KC WKP(b) w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet wyraża przekonanie, że kobiety radzieckie i nadal będą kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o nowy rozkwit gospodarki i kultury Związku Radzieckiego, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w ZSRR.

Wysiłkiem robotników, chłopów i inteligencji pracującej

zrealizujemy Plan 6-letni

i utrwalimy pokój

Skrót przemówienia zastępcy przewodniczącego PKPG — tow. ministra Stefana Jędrychowskiego — wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu R. P.

WARSZAWA (PAP). — Najważniejszym punktem obrad na 91 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 26 b. m. było pierwsze czytanie **ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951.** Projekt ustawy referował zastępca przewodniczącego PKPG — minister Jędrychowski. [illegible] z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Zawadzkim, Chełchowskim, Korzyckim i Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

91 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 26 lutego br. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Przed przystąpieniem do porządku dziennego Izba uczciła chwilą ciszy pamięć dr. Henryka Raabe, posła na Sejm, profesora Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który zmarł w dniu 28 stycznia br.

Po załatwieniu formalności wstępnych wicemarszałek Barcikowski przekazał do komisji prawniczej i regulaminowej wniosek klubów poselskich PZPR, ZSL, SD i katolicko-społ. w sprawie **zmiany regulaminu Sejmu Ustawodawczego.**

W dalszym ciągu obrad Izba uchwaliła zmianę porządku dziennego posiedzenia, uzupełniając go szeregiem punktów.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o **Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951** zabrał głos zastępca przewodniczącego PKPG min. Jędrychowski.

Przemówienie tow. ministra Jędrychowskiego

Wysoki Sejmie!

Weszliśmy w drugi rok Planu 6-letniego, **wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu i umocnienia pokoju.** Rozwijając się w kierunku socjalizmu nasz naród z roku na rok czyni coraz większe postępy.

Drugi rok Planu 6-letniego stawia przed nami **nowe, większe i trudniejsze zadania niż te, z którymi spotykaliśmy się w roku ubiegłym. Tym zadaniom musimy sprostać, musimy wyjść im na spotkanie z coraz większą umiejętnością gospodarowania.**

W drugim roku Planu 6-letniego wysokie tempo naszego rozwoju gospodarczego zostaje utrzymane. W roku 1950 planowaliśmy wzrost globalnej produkcji w całej gospodarce narodowej o 15 proc., a osiągnęliśmy faktycznie **dzięki ofiarnej pracy i walce mas pracujących o plan — wzrost o 21 proc. w stosunku do roku ubiegłego.** W bieżącym roku Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje wzrost globalnej produkcji **we** wszystkich działach gospodarki narodowej o 17,4 proc. Trzeba przy tym pamiętać, że każdy procent wzrostu produkcji globalnej reprezentuje większą wartość, niż w roku poprzednim. W roku 1950 jeden procent wzrostu globalnej produkcji całej gospodarki narodowej równał się 1.569,4 miln. zł. w obecnej walucie, w roku 1951 jeden procent wzrostu globalnej produkcji odpowiada wartości 1.899 miln. zł. bieżących.

Oczywiście nie wszystkie gałęzie gospodarki narodowej rozwijają się równie szybko. **Produkcja przemysłowa rośnie szybciej, niż produkcja rolna,** co odpowiada zasadniczej linii socjalistycznego uprzemysłowienia. Tak więc produkcja przemysłowa wzrośnie o 23,4 proc. w cenach niezmiennych, produkcja rolna w cenach bieżących o 10,2 proc. Szczególnie silnie w związku z potężnymi inwestycjami wzrośnie produkcja państwowych przedsiębiorstw budowlano - montażowych, gdyż o 44 proc. Wartość usług transportu i łączności wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 19,5 proc.

ROZWÓJ PRODUKCJI ŚRODKÓW WYTWÓRCZOŚCI.

W przemyśle szczególna uwaga będzie zwrócona w roku 1951 na rozwój **produkcji środków wytwórczo-**

(Dokończenie na str. 2)

DELEGATKI

na I Ogólnopolski Kongres LK

JANINA ZGODZIŃSKA



Janina Zgodzińska, pochodzi z rodziny robotniczej.

— Przed wojną było nam bardzo ciężko — mówi ob. Zgodzińska. — Zarobki rodziców nie mogły wystarczyć na utrzymanie sześciorga dzieci.

Po wyzwoleniu kolejno pracowałam w różnych zawodach, a obecnie za pracę społeczną uzyskałam tytuł przodownicy pracy społecznej. Wysunięto mnie na stanowisko dyrektora handlowego w MHD. Wybór na delegatkę na Krajowy Kongres LK uważam za wielki zaszczyt. Postaram się nie zawieść zaufania kobiet łódzkich. Pojadę na Ogólnopolski Kongres LK, aby tam przekazać myśli i uczucia kobiet, walczących o pokój.

PELAGIA URBAN



Zanim Pelagia Urban została przewodniczącą rady kobiecej w ZPDz. im. Głażewskiego, była członkiem rady zakładowej, a jeszcze dawniej — stebnowaczką.

Wtedy to mało kto mógł dorównać jej w pracy. Za sumienność w produkcji, za wysoką wydajność otrzymała srebrną odznakę przodownika pracy. Pelagia Urban wykonywała przeciętnie 200 proc. swej bazy akordowej. A przy tym każdą pracę społeczną podejmowała z ochotą. Czy to w „trójkach", zbierających podpisy pod Apelem Sztokholmskim, czy w akcji zbierania darów na dzieci koreańskie, Pelagia Urban zawsze jest pierwsza, zawsze chętnie podejmuje każdy obowiązek.

Wyrazem uznania i zaufania, jakim otacza ją załoga był fakt, że wybrano ją delegatką na konferencję dzielnicową, że potem na tej konferencji powierzono jej mandat delegatki na Ogólnopolski Kongres LK.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął w Prezydium Rady Ministrów w dniu 26 bm. ambasadora RP w Moskwie Kazimierza Jasińskiego.

Kobiety ZPB im. 1 Maja na Wartach Pokoju

W dniu wczorajszym robotnice przędzalni średnioprzędnej ZPB im. 1 Maja zaciągnęły na cześć 8 Marca Warty Pokoju. Pełni je około 800 robotnic, które jednocześnie realizują zobowiązania produkcyjne.

Za kilka dni

rozpoczynamy druk nowej powieści pióra *LEONA GOMOLICKIEGO*

osnutej na tle

BOHATERSKICH WALK ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Zwalczajmy alkoholizm — wroga rodziny — pozostałość ustroju kapitalistycznego

Zrealizujemy Plan 6-letni i utrwalimy pokój

Dokończenie przemówienia tow. ministra Jędrychowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ści, a zwłaszcza na rozwój **nowych gałęzi produkcji**, na rozwój **krajowej bazy surowców i półfabrykatów** oraz na pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych niektórych działów przemysłu, dotychczas niedostatecznie dobrze zorganizowanych.

Zasługują na uwagę szczególnie wielkie zadania wzrostu, postawione **przemysłowi maszynowemu, elektrotechnicznemu i chemicznemu**. Poważne wskaźniki wzrostu osiągnie nasza młoda gałąź produkcji — **przemysł motoryzacyjny**, dając w r. 1951 o 37 proc. więcej traktorów, przeszło trzykrotnie więcej samochodów ciężarowych, 1,5 raza więcej motocykli niż w r. 1950.

Przemysł taboru kolejowego zwróci szczególną uwagę na produkcję wagonów osobowych, która wzrośnie dwa i pół raza. Przeszło dwa i pół raza zwiększy się również produkcja statków.

Produkcja materiałów budowlanych wzrośnie w stopniu, zabezpieczającym **pełne wykonanie planu inwestycyjnego**. W działach przemysłu produkującego przedmioty spożycia obok systematycznego stopniowego wzrostu produkcji takich podstawowych artykułów, jak **tkaniny, cukier, mięso, papierosy** itd. szczególna uwaga zwrócona będzie na **rozwój produkcji artykułów, na które popyt na rynku występuje szczególnie silnie.**

Przemysł mięsny zwiększy w silniejszym stopniu **produkcję wędlin**, przemysł mleczarski **produkcję masła i serów wszelkiego rodzaju.**

PRZYSPIESZYMY UPRZEMYSŁOWIENIE KRAJU

Silnie będzie się rozwijał drobny przemysł socjalistyczny, a więc w pierwszym rzędzie państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Dzięki silniejszemu rozwojowi przemysłu, udział przemysłu w globalnej produkcji przemysłowej i rolnej wzrośnie w 1951 r. do 70,3 proc., podczas gdy w Planie 6-letnim na r 1951 przewidziany był poziom 68,6 proc. Oznacza to, **że plan na r. 1951 przyspiesza proces socjalistycznego uprzemysłowienia Polski w stosunku do zadań zawartych w Planie 6-letnim.**

W r. 1951 musimy wypowiedzieć **zdecydowaną walkę brakom i zaniedbaniom**, musimy osiągnąć wykonywanie planu nie tylko według wartości i ilości, ale także pod względem asortymentu, jakości i kosztów własnych. Musimy osiągnąć wyższy kulturalny poziom pracy naszego przemysłu.

WIELKIE NAKŁADY INWESTYCYJNE W ROLNICTWIE

Przewidziany planem wzrost produkcji rolnej o 10,2 proc. w cenach bieżących należy uznać za poważny w warunkach przewagi ilościowej indywidualnych gospodarstw chłopskich. Jest to zadanie, które wymaga wielkiego wysiłku, ale które **dzięki rozwojowi socjalistycznego sektora w rolnictwie i wielkiej pomocy udzielonej przez państwo małorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim jest w pełni wykonalne przy przeciętnych warunkach klimatycznych.**

Wzrost produkcji roślinnej będzie osiągnięty przez powiększenie powierzchni uprawnej o 350 tysięcy ha, jak również przez poważne podniesienie plonów.

Plan przewiduje wzrost pogłowia koni w całym rolnictwie o 2,5 proc., bydła o 6,9 proc., trzody chlewnej o 13,1 proc., owiec o 17,1 proc. i odpowiedni wzrost produkcji hodowlanej.

Dzięki wielkim nakładom inwestycyjnym, czynionym przez państwo oraz dzięki stałemu ulepszaniu organizacji i podniesieniu poziomu gospodarki, produkcja w Państwowych Gospodarstwach Rolnych winna wzrosnąć znacznie silniej, niż ogólna produkcja roślin, gdyż o około 44 proc., przy czym **wartość produkcji towarowej państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie o około 78 proc.**

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE W WALCE O WYSOKIE PLONY

W roku 1951 po raz pierwszy poważną rolę jako producent i dostawca artykułów rolnych odegrają rozwijające się szybko rolnicze **spółdzielnie produkcyjne.**

Umocnienie organizacyjne i gospodarcze spółdzielni produkcyjnych, walka o wysokie plony i wydajność hodowli i o ekonomiczne wyniki ich gospodarki jest jednym z najpoważniejszych zadań administracji rolnej i aktywu spółdzielczego w r. 1951.

DALSZE OGRANICZANIE I WYPIERANIE ELEMENTÓW KAPITALISTYCZNYCH

Plan na rok 1951 oznacza **dalszy wzrost socjalistycznych elementów naszej gospodarki, dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Udział sektora socjalistycznego w łącznej produkcji przemysłu i rzemiosła wzrośnie z około 94 proc. w roku 1950 do ok. 96 proc.**

Obok rozwijania socjalistycznych form produkcji, a w szczególności rozwoju **rzemieślniczej spółdzielczości pracy, państwo będzie nadal udzielało pomocy i ochrony indywidualnym rzemieślnikom, których praca przyczynia się do bardziej wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.**

Min. Jędrychowski cytuje tu szereg cyfr ilustrujących **wzrost udziału gospodarki socjalistycznej w rolnictwie i w handlu.**

MASY PRACUJĄCE — WALCZĄ O WYKONANIE PLANU

Najważniejszą siłą produkcyjną naszego społeczeństwa — podkreśla następnie mówca — **są masy pracujące,** przede wszystkim klasa robotnicza, trzon całego narodu. Ilościowy i jakościowy wzrost klasy robotniczej, wzrost jej świadomości politycznej i aktywności produkcyjnej, stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i poziomu kulturalnego pracujących stanowią **najważniejszy element rozwoju sił wytwórczych w procesie socjalistycznego budownictwa.**

Plan na **rok 1951** — stwierdza m. in. **Jędrychowski** — oznacza **dalszy poważny wzrost ilościowy klasy robotniczej. Stan zatrudnienia w sektorze socjalistycznym wzrośnie o około 8,9 proc.,**

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY I STAŁY POSTĘP TECHNICZNY

Cytując następnie szereg wskaźników przewidzianego **wzrostu wydajności pracy** min. Jędrychowski oświadcza, że przeciętnie w przemyśle państwowym plan na 1951 r. przewiduje **wzrost wydajności o 12,2 proc.**

Podstawę **wzrostu wydajności pracy** stanowią uruchamiane w ramach planu inwestycyjnego **nowe, bardziej wydajne, doskonalsze maszyny i urządzenia, a także stały postęp techniczny w naszej gospodarce.**

Planowe wprowadzenie nowej techniki wyrazi się zwłaszcza w postępach **mechanizacji górnictwa, budownictwa, rolnictwa i leśnictwa.**

Szeroka fala współzawodnictwa pracy, która rozwija się **w coraz bogatszych i coraz wyższych formach, rozwój klubów racjonalizatorskich** i coraz większa **ilość wynalazków pracowniczych, usprawnień i wniosków racjonalizatorskich jest gwarancją, że zadania te zostaną wykonane.**

DZIĘKI POMOCY ZSRR PRZYSPIESZYMY BUDOWĘ SOCJALIZMU W POLSCE

W tym miejscu należy podkreślić — stwierdza min. Jędrychowski — że rozwój sił wytwórczych w Polsce Ludowej, wzrost liczebny i jakościowy polskiej klasy robotniczej, rozwój naszych urządzeń produkcyjnych i postęp techniczny może odbywać się w takim zakresie i w takim tempie **jedynie dzięki braterskiej, bezinteresownej pomocy, jakiej udziela nam nasz wielki sojusznik** — Związek Radziecki. **Dostawy szeregu obiektów inwestycyjnych, urządzeń i maszyn ze Związku Radzieckiego, projektowanie wielkich budów w Polsce przez radzieckie biura projektowe, konsultacje i ekspertyzy radzieckich inżynierów i techników, przekazywanie Polsce przez Związek Radziecki dokumentacji technicznej i doświadczenia technicznego, zdobytego w ciągu przeszło 30 lat planowej gospodarki socjalistycznej, praktyki polskich inżynierów i techników na przodujących zakładach w Związku Radzieckim, przykład radzieckich stachanowców i nowatorów produkcji — wszystkie te formy pomocy mają nieocenione wprost znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej.**

WALKA O OBNIŻENIE KOSZTÓW WŁASNYCH

Plan na rok 1951 po raz pierwszy w całej rozciągłości i z takim naciskiem stawia **zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych**, a mianowicie w przemyśle wielkim i średnim **co najmniej o 6,1 proc., w drobnym przemyśle uspołecznionym o 8 proc., w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 9,1 proc., w rolnictwie o 8,2 proc., w leśnictwie o 6,7 proc., w komunikacji i łączności o 6,6 proc., w handlu o 15,2 proc.**

Osiągnięcie tych zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych jest niezbędnym warunkiem wykonania planu.

Plan przewiduje wzrost **zatrudnienia**, wzrost Funduszu Płac i **indywidualnego spożycia. Wyraża się to** m. in. we **wzroście całkowitej masy rynkowej o 14 proc.**

Min. Jędrychowski cytuje następnie szereg cyfr ilustrujących **wzrost ilości szkół, placówek kulturalnych i placówek ochrony zdrowia.**

ROŚNIE NASZ DOCHÓD NARODOWY

Pokryciem wzrostu tych wszystkich wydatków może być jedynie **wzrost dochodu narodowego** — stwierdza mówca. — Toteż projekt ustawy przewiduje wzrost dochodu narodowego o 18,9 proc. Musi również **wzrastać szybciej akumulacja środków w gospodarce uspołecznionej jako główne źródło dochodów państwa.**

Mówca stwierdza, że projekt ustawy nie ogranicza się jedynie do wskazania ogólnych zadań poszczególnych działów gospodarki narodowej w zakresie obniżenia kosztów własnych, ale precyzuje on te zadania dla poszczególnych centralnych zarządów oraz dla wielkich przedsiębiorstw w innych gałęziach gospodarki narodowej. Mówca wskazuje tu dwie zasady walki o obniżenie **kosztów własnych: wydajność pracy musi rosnąć szybciej niż średnie płace, aby mogły być obniżone koszty osobowe na jednostkę produkcji.**

Zmniejszone być muszą nadmierne koszty rzeczowe przez zmniejszenie zużycia surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii. Winna być prowadzona **systematyczna walka o obniżenie norm zużycia.**

Mobilizacja szerokich mas pracujących, a w szczególności przodującego aktywu klasy robotniczej i kadry techniczno-inżynierskiej wokół tego zadania, stanowi warunek powodzenia.

Na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut powiedział:

„podstawowymi warunkami w dalszej pomyślnej realizacji naszych zadań gospodarczych są:

zwartość i ofiarność polskich mas pracujących — milionów robotników, chłopów i inteligencji pracującej,

zwiększanie wydajności pracy i dalszy, jeszcze wydatniejszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego,

obniżanie kosztów własnych produkcji przez najbardziej racjonalne i oszczędne gospodarowanie, wprowadzenie zasady oszczędzania jako nakazu w codziennym postępowaniu, w społecznej pracy produkcyjnej i we własnym gospodarstwie domowym,

energiczna i nieubłagana walka z wszelkim niechlujstwem, marnotrawstwem, szkodnictwem i grabieżą własności społecznej — za pomocą krytyki i samokrytyki, tępienia nadużyć, walki z wszelką bezdusznością i biurokratyzmem,

stała, systematyczna kontrola wykonania zadań partyjnych i państwowych.

Te podstawowe wytyczne muszą kierować naszą pracą organizacyjną. One pomogą nam wykonać pomyślnie nasze zadania, one pomogą nam osiągnąć zwycięstwo w walce o Plan 6-letni, który jest również spiżowym fundamentem w naszej walce o pokój"

Wysoki Sejmie! Plan na rok 1951 stawia nowe, ambitne zadania w zakresie ilości produkcji, jej jakości i rozszerzenia asortymentu, w zakresie inwestycji i uruchomienia nowych obiektów, w zakresie wskaźników techniczno-ekonomicznych, w zakresie wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych, zarówno osobowych, jak i rzeczowych. Wykonanie tych zadań oznacza dalszy szybki postęp, dalszy marsz naprzód w kierunku socjalizmu, oznacza umocnienie Polski Ludowej, jako jednego z członków wielkiego światowego obozu pokoju. Wykonanie tych zadań będzie wyrazem prężności i twórczych sił naszego narodu, jego talentów i uzdolnień, wyrazem niewyczerpanych możliwości, które otwiera przed naszym narodem system demokracji ludowej, budownictwo socjalizmu.

W imię utrwalenia pokoju — kończy swe przemówienie min. Jędrychowski — **w imię postępu społecznego i socjalizmu zmobilizujemy do wykonania tych wielkich zadań wszystkie siły narodu. Rok 1951 będzie dalszym mocnym stopniem do wykonania całego Planu 6-letniego, do zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.** (Oklaski).

* * *

Projekt ustawy Izba odesłała do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

W następnych punktach porządku dziennego Sejm odesłał po odbyciu pierwszych czytań do odpowiednich komisji projekty następujących ustaw:

o zniesieniu Samorządowego Funduszu Wyrównawczego;

o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzecząpospolitą Polską a Albańską Republiką Ludową, **podpisanej w Tiranie dnia 2 grudnia 1950 r.;**

o zmianie przepisów o reformie bankowej;

o budynkach i lokalach nowowybudowanych lub odbudowanych;

o zmianie organizacji władz w dziedzinie komunikacji;

o zniesieniu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego;

o podatkach terenowych;

o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet;

o utworzeniu Akademii Wojskowo-Politycznej;

o Akademii Sztabu Generalnego im. gen. broni Karola Świerczewskiego;

o utworzeniu Wojskowej Akademii Technicznej.

OCHRONA WYNALAZCZOŚCI ROBOTNICZEJ

Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu RP z dnia 12 października 1950 r. o wynalazczości pracowniczej — złożyła **pos. Piwowarska (PZPR)**

Omawiany dekret zapewnia robotnikom opiekę i pomoc państwa w zakresie wynalazczości.

Dekret zapewnia robotnikowi, który dokonał wynalazku, prawo do świadectwa autorskiego. Pracownik, który dokonał wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia, otrzymuje wynagrodzenie w zależności od rocznej oszczędności, jaką daje jego wynalazek. Osoby, które uniemożliwiają lub utrudniają realizację pomysłów pracowniczych, będą karane sądownie.

O wielkości ruchu racjonalizatorskiego świadczą cyfry, które przytoczyła pos. Piwowarska. Obecnie istnieje w kraju ok. 1.600 klubów techniki i racjonalizacji, które zrzeszają ok. 40 tys. racjonalizatorów.

Dekret Sejm zatwierdził jednomyślnie.

Przepisy mieszkaniowe obowiązują wszystkich jednakowo

Uchwała Sejmu o unieważnieniu wyłączeń domów mieszkalnych

WARSZAWA (PAP). 92 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. otworzył o godz. 16.30 wicemarszałek Barcikowski, udzielając głosu pos. **Górnemu (PZPR)**, który złożył sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o rządowym projekcie ustawy o podatkach terenowych.

Posłanka Strusińska (PZPR) złożyła sprawozdanie komisji budownictwa oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej o rządowym projekcie ustawy o budynkach i lokalach nowowybudowanych lub odbudowanych. **Dotychczasowe przepisy prawne wyłączały te lokale i budynki spod publicznej gospodarki lokalami.**

Posłanka Strusińska podkreśliła, **że wzrastająca produkcja naszego przemysłu powoduje nieustanny dopływ ludzi do miast. W tym stanie rzeczy dalsze utrzymywanie wyłączeń nie jest właściwe, a uchylenie tych przepisów konieczne jest w interesie publicznym. Zastosowanie przeciętnej normy zagęszczenia dla wyłączonych dotychczas lokali postawi do dyspozycji świata pracy poważną ilość mieszkań.**

W imieniu komisji gospodarki komunalnej i budownictwa mówczyni wniosła o przyjęcie projektu ustawy.

Pos. Minor (PZPR), zabierając głos w dyskusji, poparł wniosek komisji, podkreślając, że dotychczasowe przepisy były zaporą w dążeniu do poprawy stopy życiowej społeczeństwa.

Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

Posłanka Orłowska (PZPR) złożyła sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie **pracy młodocianych i kobiet.** Projektowana ustawa **umożliwia kobietom dostęp do pracy w gałęziach produkcji, które zamykał przed nimi ustrój kapitalistyczny oraz daje nowe możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowej.**

Wśród oklasków całej sali Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Ostatnim punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku posłów klubów poselskich PZPR, ZSL, SD i kat.-społecznego w sprawie zmiany **regulaminu Sejmu Ustawodawczego.**

Izba uchwałę przyjęła jednomyślnie.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. O terminie następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP. nastąpi oddzielne zawiadomienie.



Churchill i jego poprzednicy

Towarzysz Stalin jednomyślnie wybrany do Rad Najwyższych w ZSRR

MOSKWA (PAP). — W niedzielę odbyły się wybory do Rad Najwyższych Ukraińskiej, Białoruskiej, Uzbeckiej, Armeńskiej, Turkmeńskiej i Estońskiej republik związkowych. **Masy pracujące tych republik oddając swe głosy na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowały za dalszym rozkwitem swej ojczyzny socjalistycznej, za** mądrą stalinowską polityką **pokojową, za szczęściem narodów Związku Radzieckiego.**

Wiadomości napływające ze stolic Armenii, Turkmenii i Estonii podają, że Józef Stalin wśród ogromnego entuzjazmu wyborców jednomyślnie został wybrany do Rad Najwyższych tych republik.

Wśród powszechnego zapału i jednomyślności wyborcy 6 republik związkowych oddali w niedzielę swe głosy na wiernych współpracowników i towarzyszy walki Józefa Stalina — W. Mołotowa, G. Malenkowa, L. Berię, K. Woroszyłowa, A. Mikojana, M. Bułganina, L. Kaganowicza, A. Andrejewa, M. Chruszczowa, A. Kosygina, M. Szwernika, M. Susłowa, P. Ponomarenko i M. Szkiriatowa.

Wybory niedzielne stały się jeszcze jedną potężną manifestacją niewzruszonej jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, jego **oddania** sprawie Lenina-Stalina, **sprawie pokoju i komunizmu.**

Uroczyste otwarcie II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). — **W niedzielę 25 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących.** Na Zjeździe w charakterze gości obecne są: **delegacja WKP(b) w składzie Judina i Ponomariewa oraz delegacje 25 innych partii komunistycznych i robotniczych.**

W skład delegacji polskiej wchodzą: **sekretarz KC PZPR — Zenon** Nowak oraz członkowie KC — **Julian Kale i Kazimierz Witaszewski.**

Zjazd zagaił zastępca sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, N. **Farkas.**

Na wniosek **delegata Mekisa** wybrano Prezydium **Honorowe** z wodzem **mas pracujących całego świata** Józefem Stalinem na czele. Do Prezydium Honorowego wybrano również: **Mao Tse-tunga, Kim Ir Sena, Bolesława Bieruta, Thoreza, Togliattiego** oraz przywódców innych partii komunistycznych i robotniczych.

Następnie do Prezydium Zjazdu wybrano przywódcę Węgierskiej Partii Pracujących, M. Rakosi'ego, członków Biura Politycznego, przodujących ludzi kraju — robotników, chłopów, przedstawicieli przodującej inteligencji, jak również szefów obecnych na Zjeździe delegacji **bratnich** partii komunistycznych i **robotniczych.**

Po jednomyślnym przyjęciu porządku dziennego Zjazdu, **referat** wygłosił **sekretarz generalny WPP** — M. Rakosi.

Przed przystąpieniem na posiedzeniu wieczornym do dyskusji nad referatem M. Rakosi'ego, delegowany na Zjazd przedstawiciel KC WKP(b) Judin odczytał telegram powitalny KC WKP(b), który przyjęty został z wielkim entuzjazmem i okrzykami na cześć partii bolszewickiej i Wielkiego Stalina.

Telegram KC WKP(b) stwierdza m. in.:

Pod kierownictwem Węgierskiej Partii Pracujących robotnicy, chłopi i inteligencja osiągnęli wielkie sukcesy w dziele wzmocnienia państwa ludowo-demokratycznego i założyli trwałe podstawy budowy socjalizmu na Węgrzech.

Nie wątpimy, że Węgierska Partia Pracujących osiągnie nowe sukcesy w walce o dalszy rozwój gospodarki narodowej, rozkwit kultury narodowej, o wzmocnienie przyjaźni między narodami walczącymi o pokój, demokrację i socjalizm.

Końcowe posiedzenie Światowej Rady Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte zakomunikował, że przewodniczący Rady prof. Joliot Curie, który pozbawiony był możności bezpośredniego udziału w sesji, lecz utrzymywał z nią jak najściślejszy kontakt — doniósł telefonicznie, że **zgadza się w pełni z tekstem *Apelu* — zarówno co do treści jak i formy — oraz prosi, by zarezerwowano mu prawo złożenia pierwszego podpisu pod Apelem.**

Uczestnicy sesji przyjęli burzliwymi oklaskami oświadczenie Laffitte'a.

BERLIN (PAP). — W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych odbyło się końcowe posiedzenie Światowej Rady Pokoju.

Światowa Rada Pokoju jednomyślnie uchwaliła Apel w sprawie zawarcia paktu pokoju i rezolucję w sprawie ONZ.

Ponadto Rada jednomyślnie uchwaliła następujące rezolucje:

1) W sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej;

2) W sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej;

3) W sprawie pokojowego rozwiązania kwestii japońskiej;

4) W sprawie uchwały ONZ określającej bezprawnie Chińską Republikę Ludową jako „agresora";

5) W sprawie walki o pokój w krajach kolonialnych i zależnych;

6) W sprawie rozszerzenia światowego ruchu pokoju.

Plenum KC KP Czechosłowacji

Praga (PAP). Dnia 22 lutego odbyło się Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, na którym wygłosił referat przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, **Klement Gottwald.**

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji **Rudolf Slansky wygłosił referat o polityce** partii na odcinku rolnictwa.

Walka o Pokój i Plan 6-letni

czołowym zadaniem ogniw i aktywu Zw. Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). — Podczas VI plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie w dniu 24 i 25 bm. toczyła się obszerna dyskusja nad referatem prezesa ZSCh — posła Ozgi-Michalskiego, poświęconym analizie zeszłorocznej pracy Związku oraz wytycznym działalności organizacji na rok bieżący.

Szczególnie dużo miejsca w dyskusji działacze samopomocowi poświęcili zagadnieniu frontu narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Jak podkreślano, **mobilizacja jak najszerszych rzesz pracujących chłopów do walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, stanie się czołowym zadaniem wszystkich ogniw i całego aktywu terenowego ZSCh.**

L. Wierchowcew

Wielki wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu

W 25 rocznicę ukazania się dzieła Józefa Stalina „Zagadnienia leninizmu"

25 lat temu, 27 lutego 1926 r. ukazało się pierwsze wydanie dzieła towarzysza Stalina „ZAGADNIENIA LENINIZMU". Dzieło to, które doczekało się 11 wydań i przełożone zostało na wszystkie prawie języki świata, stało się podręczną książką działaczy partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów.

Pierwsze wydanie „Zagadnień leninizmu" objęło klasyczne dzieła Stalina: **„O podstawach leninizmu", „Przyczynek do zagadnień leninizmu", „Rewolucja Październikowa a taktyka komunistów rosyjskich", „O wynikach obrad XIV konferencji WKP (b)", „W sprawie kwestii narodowej w Jugosławii", „O zadaniach politycznych Uniwersytetu Narodów Wschodu", „Jeszcze raz o kwestii narodowej", „Pytania i odpowiedzi".** (Przemówienie na Uniwersytecie Świerdłowskim 9 czerwca 1925 r.) **„O zadaniach Komsomołu", „Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XIV zjeździe WKP (b)".**

Genialne dzieło Stalina „Zagadnienia leninizmu" stanowi wielki wkład do skarbnicy twórczego marksizmu. W dziele tym towarzysz Stalin obronił leninizm przed oportunistycznymi wypaczeniami, wszechstronnie scharakteryzował metodę i styl leninizmu i rozwinął takie zasadnicze kwestie nauki Lenina jak kwestia dyktatury proletariatu, kwestia kierowniczej roli partii komunistycznej w systemie dyktatury klasy robotniczej, kwestia zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego.

Dzieło „Zagadnienia leninizmu" ukazało się w chwili, kiedy z całą ostrością wyłoniła się sprawa charakteru dalszego budownictwa, sprawa losów socjalizmu w ZSRR. Partia bolszewicka pomyślnie rozstrzygnęła tę niezmiernie trudną, decydującej wagi kwestię dzięki temu, że w całej swej działalności na polu przebudowy kierowała się zwycięską nauką leninizmu.

„Wielkie znaczenie leninizmu na tym właśnie między innymi polega — uczy towarzysz Stalin, — że nie uznaje on budownictwa na chybił trafił, na ślepo, że nie wyobraża sobie budownictwa bez perspektywy, że daje jasną i określoną odpowiedź na pytanie w sprawie perspektywy naszej pracy, stwierdzając, że mamy wszystkie dane do zbudowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju, że możemy i powinniśmy budować społeczeństwo całkowicie socjalistyczne". (J. Stalin. „Dzieła" tom VII wyd. „Książka i Wiedza". W-wa, 1950 str. 206).

Marszowi naprzód drogą socjalistycznego budownictwa towarzyszyły olbrzymie trudności natury międzynarodowej i wewnętrznej, to towarzyszyło zaostrzenie się walki klasowej w kraju. Antypartyjne elementy w szeregach WKP (b) rozwinęły wrogą działalność przeciw partii. Na czele tych antypartyjnych elementów stał zaciekły wróg leninizmu Trocki; jego pomocnikami byli Kamieniew, Zinowiew, Bucharin.

W walce z wrogami leninizmu partia bolszewicka i bratnie partie komunistyczne wszystkich krajów jeszcze ściślej zespoliły się pod zwycięskim sztandarem Lenina i rozgromiły trockistów, zinowiewowców, bucharinowców — wiernych psów imperialistycznej burżuazji — olbrzymią rolę odegrało w tej walce dzieło Stalina „Zagadnienia leninizmu".

Rozwijając leninowską teorię możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, towarzysz Stalin wskazał na konieczność odróżniania dwóch stron tego zagadnienia — wewnętrznej i zewnętrznej. Jeśli chodzi o wewnętrzną stronę zagadnienia tzn. o wzajemny stosunek klas wewnątrz kraju, to klasa robotnicza i chłopstwo posiadają całkowitą możność zwycięstwa gospodarczego nad rodzimą burżuazją i zbudowania społeczeństwa całkowicie socjalistycznego — uczy Józef Stalin — ale nie można zapominać o stronie międzynarodowej zagadnienia, o tym, że Związek Radziecki budując socjalizm w warunkach otoczenia kapitalistycznego nie jest zabezpieczony przed najazdem interwentów, usiłujących przywrócić kapitalizm — zanim rewolucja proletariacka nie zwycięży co najmniej w szeregu krajów.

Wskazania Stalina o konieczności rozróżniania wewnętrznego i międzynarodowego aspektu zagadnienia zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, miały i w dalszym ciągu mają wyjątkowo doniosłe znaczenie zarówno dla Związku Radzieckiego — pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu jak i dla krajów demokracji ludowej oraz dla klasy robotniczej krajów kapitalistycznych.

W „Zagadnieniach leninizmu" towarzysz Stalin obronił i rozwinął leninowską naukę o dyktaturze proletariatu. Stalin podkreśla, że kwestia dyktatury proletariatu jest podstawowym zagadnieniem leninizmu. **Dyktatura proletariatu** — uczą Lenin i Stalin — **jest zasadniczą treścią rewolucji socjalistycznej.**

Stalin stwierdził, że **rewolucja proletariacka może również i bez dyktatury proletariatu zwyciężyć burżuazję, obalić władzę kapitalistów.** Jednakże rewolucja nie **będzie w stanie zgnieść oporu obalonych wyzyskiwaczy, utrwalić swych zdobyczy i dalej ruszyć naprzód ku ostatecznemu zwycięstwu socjalizmu, jeśli na pewnym szczeblu swego rozwoju nie stworzy dyktatury** proletariatu. **Stalin określił wyczerpująco zadania dyktatury proletariatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, ujawnił istotę jej trzech nierozerwalnie związanych z sobą cech charakterystycznych, którymi są:**

1. Wykorzystanie władzy proletariatu dla zdławienia wyzyskiwaczy, dla obrony kraju, dla utrwalenia łączności z proletariuszami innych krajów, dla rozwoju i zwycięstwa rewolucji we wszystkich krajach.

2. Wykorzystanie władzy proletariatu dla ostatecznego oderwania mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, dla utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami, dla wciągnięcia tych mas do budownictwa socjalistycznego, dla kierowania tymi masami przez proletariat w trybie władzy państwowej.

3. Wykorzystanie władzy proletariatu dla zorganizowania socjalizmu, zniesienia klas i przejścia do społeczeństwa bezklasowego, do społeczeństwa socjalistycznego. (J. Stalin „Dzieła" tom VIII. „Książka i Wiedza". W-wa 1950, str. 41).



Genialna stalinowska teza o trzech cechach dyktatury proletariatu stanowi dla partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej najpewniejszą busolę w dziele utrwalenia ustroju demokracji ludowej, wypełniającej funkcje dyktatury proletariatu.

W „Zagadnieniach leninizmu" Stalin uczy, że istnieją różne fazy rozwoju dyktatury proletariatu, istnieją jej specjalne formy oraz różnorodne metody jej realizacji. W późniejszym okresie rozwijając twórczo leninizm i uogólniając naukowo olbrzymie doświadczenia przeszło 20-letniego istnienia państwa radzieckiego w warunkach kapitalistycznego otoczenia, towarzysz **Stalin stworzył całkowity systemat nauki o państwie socjalistycznym.** W referacie wygłoszonym na XVIII zjeździe partii bolszewickiej (marzec 1939) włączonym do 11 wydania „Zagadnień leninizmu" — Stalin dał rozszerzoną analizę faz rozwoju państwa socjalistycznego oraz zmian, jakim ulegały jego funkcje w związku ze zmianami sytuacji. Towarzysz Stalin, doszedł do genialnego wniosku **możliwości zbudowania społeczeństwa komunistycznego w ZSRR i konieczności zachowania państwa w warunkach komunizmu, jeżeli zachowa się otoczenie kapitalistyczne, przy czym podkreślił konieczność dalszego umocnienia państwa radzieckiego jako potężnego instrumentu budowy komunizmu.**

Rozwijając tezy leninizmu o kierowniczej roli partii w systemie dyktatury proletariatu, towarzysz Stalin wskazuje na dźwignie i transmisje, przy pomocy których partia komunistyczna realizuje dyktaturę proletariatu, a więc na związki zawodowe, rady, sieć spółdzielczą, Komsomoł. Te niepartyjne masowe organizacje mas pracujących dobrowolnie uznają kierownictwo polityczne partii bolszewickiej. Za pośrednictwem tych organizacji partia z powodzeniem kieruje walką narodu radzieckiego o zbudowanie komunizmu.

Towarzysz Stalin wykazał, że naród radziecki zawdzięcza swe zwycięstwa ukochanej partii komunistycznej. Bez partii jako siły kierowniczej utrwalenie dyktatury proletariatu byłoby nie do pomyślenia.

Omawiając rolę i znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i uznając ją za początek i przesłankę światowej rewolucji proletariackiej wielki wódz mas pracujących pisał:

„Najprawdopodobniej rewolucja światowa rozwijać się będzie drogą rewolucyjnego odpadania szeregu nowych krajów od systemu państw imperialistycznych, przy poparciu proletariuszy tych krajów przez proletariat państw imperialistycznych". (J. Stalin „Zagadnienia leninizmu". Wyd. „Książka" 1949. str. 102).

Te genialne przewidywania stalinowskie znalazły wspaniałe potwierdzenie w historii. Po drugiej wojnie światowej rozpętanej przez hitlerowców przy poparciu amerykańsko - angielskiego imperializmu, od systemu państw imperialistycznych odpadły: Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Chiny, Niemcy Wschodnie, Korea.

W „Zagadnieniach leninizmu" i innych dziełach Stalin wszechstronnie opracował kwestię chłopską i narodową. Wielki nauczyciel proletariatu wykazał, że kwestia chłopstwa jako sojusznika proletariatu w jego walce o władzę i zbudowanie socjalizmu stanowi część ogólnego zagadnienia dyktatury proletariatu.

Towarzysz Stalin podkreśla, że leninizm uczy patrzeć na kwestię narodowo - kolonialną nie jako na sprawę o charakterze wewnątrzpaństwowym, lecz jako na problem wyzwolenia uciśnionych narodów spod jarzma kapitalizmu, stanowiący nieodłączną część składową ogólnego problemu rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu. (J. Stalin. „Dzieła" tom. VIII. Wyd. „Książka i Wiedza", W-wa str. 27).

W „Zagadnieniach leninizmu" **zostało specjalnie uwydatnione międzynarodowe znaczenie leninizmu jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, jako teorii i taktyki rewolucji socjalistycznej w ogóle, a dyktatury proletariatu w szczególności.**

Zdrajcy trockistowsko - zinowiewowscy, oportuniści wszystkich krajów chcieli wypaczyć leninizm, pomniejszyć jego znaczenie międzynarodowe, aby przeistoczyć go z bojowej nauki światowego proletariatu w teorię mającą znaczenie tylko dla Rosji. Demaskując te wrogie machinacje **towarzysz Stalin pisał:**

„Czyż leninizm nie jest uogólnieniem doświadczenia ruchu rewolucyjnego WSZYSTKICH krajów? Czyż podstawy teorii i taktyki leninizmu nie są przydatne, nie są obowiązujące dla partii proletariackich WSZYSTKICH krajów? (J. Stalin, „Dzieła" tom. VIII. Wyd. „Książka i Wiedza". W-wa str. 27).

Towarzysz Stalin przypomina przy tym twierdzenie Lenina, że **bolszewizm służyć może za wzór taktyki dla wszystkich.**

Ze szczególną siłą słowa te brzmią dziś, kiedy olbrzymie doświadczenia partii bolszewickiej i władzy radzieckiej stały się drogowskazem dla budujących socjalizm mas pracujących w krajach demokracji ludowej oraz dla walczących przeciwko imperializmowi narodów całego świata. Sztandar leninizmu powiewa nad wielką Chińską Republiką Ludową, nad Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Albanią, nad Niemiecką Republiką Demokratyczną. Pod sztandarem tym walczą bohatersko o wolność narody Korei i Vietnamu. **Pod sztandarem marksizmu — leninizmu 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężny obóz demokracji i socjalizmu, zespolony wokół swego chorążego — Związku Radzieckiego.**

Pod zwycięskim sztandarem Lenina, pod wodzą genialnego kontynuatora jego nieśmiertelnego dzieła, towarzysza Stalina, wielki naród radziecki niezachwianie kroczy naprzód, wskazując masom pracującym wszystkich krajów drogę walki o zwycięstwo komunizmu.

Wybory do władz partyjnych w gromadzkich organizacjach

Poniżej drukujemy z pewnymi skrótami artykuł wstępny „Trybuny Ludu".

W gromadzkich organizacjach partyjnych rozpoczęły się wybory nowych władz. Akt ten jest dla partyjnych organizacji dużym wydarzeniem i przeżyciem. Łączy się on ze śmiałym krytycznym spojrzeniem na roczny dorobek działalności całej organizacji, poszczególnych jej członków i przede wszystkim towarzyszy, którym organizacja podstawowa w poprzednich wyborach z całym zaufaniem powierzyła kierownictwo swej pracy.

W jakiej mierze w okresie sprawozdawczym wywiązała się gromadzka organizacja w walce o realizację linii politycznej Partii na terenie swojej wsi, czy umiała śmiało występować w obronie codziennych interesów biedoty i średniaka w walce z wyzyskiem kułaków i spekulantów, czy umiała w walce tej umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Czy umiała walczyć o wzrost produkcji rolnej małorolnych i średniorolnych, o stosowanie pomocy sąsiedzkiej, o rozwój kontraktacji, o szersze stosowanie maszyn; czy umiała mobilizować chłopów małorolnych i średniorolnych do wykonania ich obowiązku wobec państwa ludowego, aby przez wykonanie planowego skupu zboża i zmuszenie kułaka do dostaw zbożowych wnieśli swój wkład do budownictwa socjalizmu; czy umiała w swej pracy masowo-wychowawczej propagować ideę spółdzielczości produkcyjnej; czy słusznie rozumiała i wprowadzała w swej codziennej praktyce w życie trójjedyną leninowską zasadę: w oparciu o biedotę, w sojuszu ze średniakiem izolować kułaka?

Oto zasadnicze pytania, na które w wyniku swobodnej, niczym nieskrępowanej dyskusji musi dać wyraźną odpowiedź zebranie wyborcze po wysłuchaniu sprawozdania ustępujących władz.

Im bardziej odpowiedź ta będzie pogłębiona, tym jaśniej zarysują się przed towarzyszami drogi utrwalania i pomnażania zdobytych osiągnięć, drogi rugowania ujawnionych błędów i słabości w pracy ich organizacji, drogi skutecznego wysiłku nad podnoszeniem poziomu pracy partyjnej w swej gromadzie do poziomu zadań, jakie przed całą Partią postawiło VI Plenum Komitetu Centralnego, wysuwając hasło frontu narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Zebrania wyborcze w gromadach zbiegają się z okresem wzmożonej kampanii wokół pełnego i terminowego wykonania planu skupu zboża. Okres ten przysporzył członkom Partii wiele doświadczeń i nauk.

Akcja planowego skupu zboża z dużą wyrazistością pokazała wsi pracującej prawdziwe oblicze kułaka.

Kułak — bogacz i spekulant, sabotujący plan zabezpieczenia chleba narodowi, budującemu pod przewodem ofiarnej klasy robotniczej podstawy socjalizmu, podstawy potęgi i siły naszego kraju — coraz wyraźniej widziany jest przez gromadę jako jawny wróg Ludowej Ojczyzny.

Demaskowanie antynarodowej postawy kułaka stanowi dla gromadzkich organizacji partyjnych decydujący oręż w ich walce o skupienie we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, w oparciu o całą biedotę wiejską ogółu średniorolnego chłopstwa i wszystkich ludzi pracy na wsi.

Ta myśl powinna przyświecać wyborczemu zebraniu partyjnemu w gromadzie, gdy nakreślać będzie wytyczne dalszej pracy swej organizacji.

W toku akcji skupu zboża każda gromadzka organizacja ujrzała jak w zwierciadle swoje mocne i swoje słabe strony. Tam gdzie skład organizacji partyjnej był zdrowy klasowo, gdzie jej trzonem była biedota i świadomi średniacy — tam, gdzie nie było oportunizmu lub sekciarstwa w podejściu do ludzi — tam osiągnięcia polityczne i cyfrowe w akcji skupu zboża były największe.

Akcja skupu zboża zapoczątkowała więc okres, w którym szybciej będą krzepnąć politycznie nasze szeregi partyjne na wsi, szybciej ożywiać się będzie ich aktywność wśród biedoty, rozszerzać się będzie ich oddziaływanie na średniaków, wzrastać ich bojowość i zdolność mobilizacyjna w kierowaniu walką chłopstwa pracującego o pokój i realizację zadań sześciolatki przeciwko wrogom klasowym i narodowym.

Ale niezbędnym warunkiem pogłębiania i rozwoju tego trudnego procesu jest dalszy uporczywy wysiłek nad utrwaleniem zdobytych osiągnięć — aktywności i bojowości każdej organizacji gromadzkiej, nad umacnianiem jej oparcia wśród biedoty, rozszerzaniem wpływów wśród średniaków, nad pełnym oczyszczeniem jej szeregów z wrogich elementów.

Każdy członek i kandydat organizacji gromadzkiej musi przyswoić sobie jasne zasady polityki naszej Partii na terenie wsi, musi dobrze zrozumieć, jak obca nam i szkodliwa jest wszelka naleciałość oportunistyczna będąca wyrazem ulegania naciskowi wroga klasowego, jak niemniej szkodliwa jest tendencja do zastępowania codziennej, cierpliwej, masowej pracy propagandowej i agitacyjnej przez sekciarskie metody administrowania i komenderowania.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

Gdy zebranie wyborcze jasno nakreśli drogi dalszego rozwoju pracy partyjnej w gromadzie, będzie to miało decydujący wpływ na wysunięcie do nowych władz odpowiednich ludzi.

Towarzysze, którzy w wyniku wyborów staną na czele gromadzkich organizacji partyjnych — to muszą być ludzie bezwzględnie uodpornieni na wszelkie naciski kułackie. To muszą być ludzie rozumiejący linię polityczną naszej Partii, gotowi walczyć o wprowadzenie jej w życie.

Muszą to być ludzie, posiadający głęboką wiarę w bojowość mas pracujących i wiarę w naszą zdolność uaktywniania tych mas drogą pracy uświadamiającej i wychowawczej. Muszą to być ludzie ofiarni, oddani sprawie socjalizmu i Ludowej Ojczyzny.

Tylko tacy ludzie bowiem zdolni będą wychowywać swoją organizację partyjną w duchu głębokiego socjalistycznego patriotyzmu i nieubłaganej walki przeciw wyzyskiwaczom kułackim, w ogniu której pod przewodem naszej Partii realizować, umacniać i rozszerzać się będzie na terenie wsi front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni.

Edward Dembowski i Powstanie Krakowskie

W dniu 27 lutego 1846 r. zginął od kuli austriackiej na ulicach Podgórza Edward Dembowski — człowiek, którego nazwisko splecione jest na zawsze z pierwszą demokratyczną rewolucją na ziemiach polskich, z Powstaniem Krakowskim 1846 roku. Z jego śmiercią upadło samo powstanie; wypadki, jakie nastąpiły w najbliższych dniach po tej dacie, złożyły się tylko na epilog rewolucyjnego zrywu ludu krakowskiego. Postać Dembowskiego weszła nieodwołalnie do historii polskiej rewolucji i tak jak samo powstanie stanowi jedną z najchlubniejszych kart w przeszłości narodu polskiego. Występując na uroczystości urządzonej w Brukseli dla uczczenia drugiej rocznicy Powstania Krakowskiego Engels tak ocenił historyczne znaczenie tej rewolucji:

„dzięki Powstaniu Krakowskiemu kwestia polska z kwestii narodowej, jaką była dotychczas, stała się sprawą wszystkich narodów".

A w wiekopomnym Manifeście Komunistycznym twórcy socjalizmu naukowego powiedzieli:

„wśród Polaków komuniści popierają partię, która rewolucję agrarną uważa za warunek wyzwolenia narodowego, tę samą partię, która wywołała Powstanie Krakowskie 1846 roku".

Jeżeli Powstanie Krakowskie odegrało tak doniosłą rolę i tak wysoko było oceniane przez Marksa i Engelsa jest to w dużej mierze zasługą najczynniejszego i najofiarniejszego bojownika tej rewolucji — Edwarda Dembowskiego.

Edward Dembowski urodził się w Warszawie w kwietniu 1822 roku. **Wychowany w środowisku arystokratycznym, zrywa ze swą klasą, staje się jej zdecydowanym wrogiem, zajmując czołowe miejsce w pierwszym szeregu ówczesnego obozu postępowego. Już jako dziewiętnastoletni młodzieniec w swej pracy publicystycznej ujawnia niezwykłą głębię i śmiałość myśli społecznej.**

Poglądy jego — w najogólniejszym zarysie — wykazują zbieżność z poglądami socjalistów utopijnych. Dembowski widzi prawidłowości w rozwoju dziejowym, widzi nieuniknioność zagłady starych i następowania coraz doskonalszych, nowych form społecznych. Ale Dembowski nie dociera do istotnych sprężyn rozwoju społecznego: widząc, że idee społeczne formują nową rzeczywistość społeczną, nie analizuje jednak samej genezy idei społecznych, nie dociera do decydujących i pierwotnych źródeł rozwoju społecznego.

Wielkości historycznej Dembowskiego nie można mierzyć doskonałością jego teoretycznych rozważań społecznych — w ówczesnej sytuacji historycznej nie mogły być doskonalsze — ale przede wszystkim wielkością czynnego udziału w dziele rewolucyjnej walki o wolność narodu i sprawiedliwość społeczną.

Dembowski jest przede wszystkim działaczem, mistrzowskim na swój sposób praktykiem rewolucji. Kiedy w dniach Powstania Krakowskiego zjawia się tam w dniu 24 lutego, aby wyprowadzić je z marazmu i stać się jego duszą, ma już za sobą okres czynnej działalności i więzienia w Poznańskim, a przede wszystkim okres dwuletniej, niezmordowanej działalności spiskowej na terenie Galicji zachodniej. Jego mistrzowskiej zręczności spiskowej wyda niekłamane chyba świadectwo dyrektor policji austriackiej, gdy napisze: „Dembowski był, jak duch, wszędzie i nigdzie".

Powstanie Krakowskie stanowi olbrzymi krok naprzód w porównaniu z Powstaniem Listopadowym. To pierwszy odważny i konsekwentny głos polskiej demokracji i czynny atak na pozycje szlachecko-feudalne. Ogłoszony w dniu 22 lutego manifest głosił:

„Jest nas dwadzieścia milionów, powstańmy razem jak jeden mąż, a potęgi naszej żadna nie przemoże siła; będzie nam wolność, jakiej dotąd nie było na ziemi; wywalczymy sobie skład społeczeństwa, w którym każdy podług zasług i zdolności z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować, a przywilej żaden i pod żadnym kształtem mieć nie będzie miejsca, w którym każdy Polak znajdzie zabezpieczenie dla siebie, dla żony i dla dzieci swoich, w którym upośledzony od urodzenia na ciele lub na duszy znajdzie bez upokorzenia niechybną pomoc całego społeczeństwa, w którym ziemia przez włościan dzisiaj warunkowo tylko posiadana, stanie się bezwarunkową ich własnością, ustaną czynsze, pańszczyzny i wszelkie tym podobne należytości bez żadnego wynagrodzenia..."

Dembowski był duszą powstania: to on po przybyciu do Krakowa rozpłomienił słabo tlejące zarzewie powstania; on przełamał niezdecydowanie członków Rządu Narodowego, on wreszcie szybko opanował sytuację i złamał zamach szlacheckiej reakcji, pociągając za sobą lud krakowski. Nikt wówczas tak jak Dembowski nie dał wyrazu w rewolucyjnej praktyce powstania głoszonej prawdzie, że wyzwolenie **narodu może być dziełem ludu.** Ale pasja rewolucyjna choćby najgenialniejszego przywódcy nie może nadrobić wiekowego opóźnienia i zastąpić dojrzałej świadomości mas ludowych, co było warunkiem realizacji śmiałego, jak na ówczesny okres, programu społecznego Manifestu z 22 lutego. Zbyt słabe jeszcze było rozbudzenie mas ludowych i zbyt mocno zakorzenione były jeszcze wpływy szlacheckie. Widzimy jednak jasno, jakie to siły społeczne pochwyciły wówczas w swe ręce sztandar walki o wyzwolenie narodu: **lud krakowski, górnicy wieliccy** i chłopi z Chochołowa.

W drugą rocznicę Powstania Krakowskiego wypowiedział Engels w Brukseli te prorocze słowa:

„Nie, panowie! **Rocznica Powstania Krakowskiego nie jest tylko dniem żałoby, jest to dla nas, demokratów, dzień święta, ponieważ w samej klęsce zawarte jest zwycięstwo, którego owoce zachowały się dla nas, wówczas gdy wyniki klęski są jedynie chwilowe".**

W walce o postęp żaden zryw, choćby doraźnie skończył się niepowodzeniem, nie idzie na marne. Lud polski, który dzisiaj stał się samodzielnym twórcą swych dziejów, zawsze będzie widział w Powstaniu Krakowskim chlubną kartę swej historii, a Edwarda Dembowskiego będzie zaliczał do największych swych synów.

A. Burda

Z zagadnień realizacji planu inwestycyjnego Łodzi

Doświadczenia roku 1950

Podstawowym elementem Planu 6-letniego jest plan inwestycyjny, obejmujący całokształt zamierzeń w zakresie rozbudowy naszej gospodarki narodowej.

Plan 6-letni przewiduje niezwykle szybki rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Rozwój ten uwarunkowany jest jednak przede wszystkim rozbudową i budową setek nowych obiektów.

Z liczb Planu 6-letniego, dotyczących Łodzi, wynika, że w latach 1951 — 1952 czekają nas na tym polu olbrzymie zadania, których wykonanie wymaga znacznie szerszego aniżeli dotychczas rozwinięcia frontu budownictwa.

Pomocnym w tym zakresie czynnikiem stać się winna analiza wykonania planu w r. 1950, analiza, która choć jeszcze niepełna, wykazuje, iż plan inwestycyjny w roku ubiegłym wykonany został w dziedzinie inwestycji budowlanych **w 96,5 proc.**

Oceniając możliwości realizacji planu inwestycyjnego w r. 1950 należy stwierdzić, że posiadana ilość sprzętu mechanicznego i pracowników pozwalała nie tylko na wykonanie planu, ale nawet i na jego przekroczenie. W tym stanie rzeczy przy braku obiektywnych przeszkód **o wykonaniu planu decydowała sprężystość organizacji i planowość pracy zarówno służb inwestycyjnych, jak i biur projektowych oraz przedsiębiorstw wykonawczych.**

Realizacja zadań inwestycyjnych w Łodzi wykazuje, iż najwyższy procent wykonania planu osiągnęło w r. ub. budownictwo mieszkaniowe. **Oddanie do użytku 2.328 izb, wobec 2.244 planowanych, w porównaniu z 404 izbami wybudowanymi w r. 1949 — stanowi bezsporny sukces budownictwa łódzkiego.** Sukces ten należy zawdzięczać przede wszystkim przodującym metodom pracy (metodom zespołowym) naszych robotników budowlanych. Łącznie w wybudowanych w r. ub. mieszkaniach znalazło pomieszczenie około **5.000 osób.**

Poza budownictwem mieszkaniowym najwyższym z kolei wskaźnikiem wykonania planu inwestycyjnego r. 1950 wykazać się może gospodarka komunalna **(100 proc. wykonania podwyższonego planu).**

Wybudowano m. in. **7 km.** nowych kanałów, **11 km.** ulicznych przewodów wodociągowych, a wywiercenie i uruchomienie nowych studni głębinowych poprawiło znacznie sytuację mieszkańców naszego miasta na odcinku zaopatrzenia w wodę. Do sieci wodociągowej przyłączone zostały **83** nieruchomości. Wybudowano również nową **4-kilometrową** trasę, łączącą śródmieście Łodzi z szosą warszawską. Ponadto poprawiono nawierzchnię na **22 km** ulic oraz oświetlenie na przestrzeni **55 km.** Powiększony został również tabor ZOM-u (o 4 wozy specjalne), a nieruchomości łódzkie zaopatrzone zostały **w 8 tys.** nowych metalowych skrzynek na śmieci. Prowadzono także bardzo intensywne prace przy budowie **kąpieliska w Rudzie Pabianickiej** oraz rozbudowie hoteli **„Grand" i „Polonia".**

Trzecie z kolei miejsce co do ilości zrealizowanych inwestycji zajmuje przemysł. W toku zeszłorocznych robót podjęto budowę nowej fabryki maszyn włókienniczych, odlewni, nowoczesnej drukarni oraz największej w Łodzi piekarni, nie mówiąc już o rozbudowie szeregu działów produkcyjnych na terenie licznych zakładów przemysłowych.

W wyniku zrealizowanych w roku ubiegłym inwestycji rozszerzony został znacznie potencjał produkcyjny łódzkiego przemysłu.

Na odcinku handlu na specjalne podkreślenie zasługuje pełne wykonanie planu rozbudowy sieci placówek detalicznych przez Miejski Handel Detaliczny.

W dziedzinie komunikacji wybudowano nową, bardzo ważną dla miasta trasę tramwajową **Północ - Południe** oraz przedłużono linię tramwajową na Zdrowiu. Oddanie do użytku 23 nowych, wyprodukowanych już w kraju, wozów tramwajowych i **10 autobusów**, wzbogaciło poważnie miejski tabor komunikacyjny. Rozpoczęta w r. ub. budowa centralnych warsztatów MZK oraz wybudowanie hali garażowej PKS znacznie usprawni międzymiastową komunikację autobusową oraz przyśpieszy remont wagonów tramwajowych. **Dziwne się tylko wydaje, że łódzka Dyrekcja PKP w dalszym ciągu omija swymi inwestycjami nasze miasto, pomimo palącej konieczności usprawnienia pracy tutejszego kolejowego węzła.**

Na specjalne podkreślenie zasługuje również rozbudowa automatycznej centrali telefonicznej, dzięki czemu możliwe się stanie włączenie do sieci przeszło tysiąca nowych aparatów.

W dziedzinie kultury szczególne znaczenie miało podjęcie monumentalnej budowy **Teatru Narodowego** oraz zakończenie przebudowy gmachu **teatru przy ul. Więckowskiego.**

Zwiększyła się również ilość nowoczesnych gmachów szkolnych. Poza oddanymi już do użytku szkołami — przy **ul. Wólczańskiej** i na **Stokach** — podjęto budowę dwóch dalszych, a to na osiedlach — **Staromiejskim i im. Montwiłła Mireckiego** oraz przystąpiono do budowy kompleksu budynków **szkoły organizacyjnej ZMP na Karolewie.** W roku ub. oddano również do użytku cały szereg nowych burs i internatów.

Poważnie rozbudowany został także kompleks gmachów **Politechniki.** Trzeba stwierdzić, że **Politechnika Łódzka wykazuje jak dotąd najwięcej ze wszystkich wyższych uczelni inicjatywy i przedsiębiorczości w realizacji budowy i rozbudowy swych zakładów naukowych.**

W dziedzinie zdrowia szczególne znaczenie ma rozbudowa lecznictwa otwartego, w ramach którego to uruchomiono nowy **Ośrodek Zdrowia** przy **Al. Kościuszki** oraz przy **ulicy Limanowskiego**, rozbudowano Ośrodki Zdrowia przy ul. ul. **Próchnika i Lubelskiej**, wybudowano nowe ambulatorium dziecięce przy **szpitalu im. Korczaka** oraz podjęto budowę **Ośrodka Zdrowia na Starym Mieście.** W ramach rozbudowy urządzeń w zakresie opieki nad matką i dzieckiem oddano do użytku **7 żłobków** oraz rozpoczęto budowę **Domu Matki i Dziecka.**

Jednakże niewątpliwe rozszerzenie sieci urządzeń socjalnych nie może nam przesłaniać faktu, że właśnie **na tym polu stopień wykorzystania kredytów inwestycyjnych jest najniższy.** Stan ten potwierdza jeszcze raz fakt, niedostatecznego zainteresowania się czynników terenowych tą kategorią urządzeń, mających tak wielkie znaczenie dla łódzkiej klasy robotniczej.

W dziedzinie budownictwa administracyjnego prowadzone były prace nad rozbudową gmachu głównego Prezydium Rady Narodowej, budową biurowca wydziału zatrudnienia przy Al. Kościuszki, pomieszczeń dla Centrali Tekstylnej przy ulicy Sienkiewicza. Do użytku oddane zostały biurowce — PBP przy Al. Kościuszki, ZOR przy ul. Ciesielskiej, CZPP przy ul. Zachodniej i Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych przy zbiegu ulic Brzeźnej i Piotrkowskiej. Ponadto podjęto — choć z dużym opóźnieniem — budowę dalszych biurowców, a to dla PPB, PGR, PRE i PKS. **Rozwój budownictwa administracyjnego w warunkach łódzkich ma bardzo doniosłe znaczenie, a to dlatego, że w ten sposób opróżnionych zostanie wiele mieszkań, zajmowanych dotychczas jako lokale biurowe przez różne instytucje.**

Oddanie do użytku przeszło dwóch tysięcy izb mieszkalnych, poważna rozbudowa urządzeń komunalnych i socjalnych, przystąpienie do budowy wielu nowych obiektów o charakterze niekiedy monumentalnym, to niewątpliwe i poważne osiągnięcia na odcinku inwestycyjnym. Ale osiągnięcia te niczym nie mogą usprawiedliwić niepełnej realizacji planu inwestycyjnego na wielu innych jego odcinkach. Kto ponosi za to winę? W równej mierze sami **inwestorzy, jak i biura projektowe oraz przedsiębiorstwa budowlane. Te trzy czynniki, mające decydujący wpływ na realizację planów inwestycyjnych, niedostatecznie jeszcze mobilizowały swe wysiłki dla realizacji planu, którego wykonanie było zupełnie realne i możliwe, nie wykazały dostatecznej sprężystości pod względem organizacyjnym i fachowym.**

Fakt niepełnego wykonania rocznego planu inwestycyjnego wymaga szczegółowej analizy pracy inwestorów biur projektowych i przedsiębiorstw wykonawczych. Tylko bowiem dogłębna i szczegółowa analiza zeszłorocznych błędów i niedociągnięć pozwoli na ich przezwyciężenie w roku bieżącym, a co za tym idzie na zrealizowanie całości zadań znacznie rozszerzonego planu inwestycyjnego drugiego roku Planu 6-letniego.

ADAM GINSBERT

Metoda inżyniera Kowalewa

Jak pracuje czołówka ZPW im. Waryńskiego

Jak już donosiliśmy, w Zakładach im. Waryńskiego przeprowadzane są gruntowne badania nad zastosowaniem w szkoleniu zawodowym robotników — metody inż. Kowalewa. Dokładna analiza czynności poszczególnych tkaczy wykazała ogromne różnice, istniejące w czasie i sposobie ich wykonania. Umiejętność szybkiego i sprawnego wiązania osnowy, wymiany czółenka, szukania wątku itp. sprawia, że niektórzy robotnicy w znacznym stopniu przekraczają swą bazę akordową.

Badanie metod przodowników pracy pozwoliło na wysunięcie czterech tkaczy, z których każdy wykonuje najlepiej pewną czynność przy obsłudze swego warsztatu. Z tymi metodami zostaną zapoznani wszyscy tkacze, nie wykonujący swych baz akordowych.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy zdjęcia tkacza Podgórskiego, który najszybciej wiąże osnowę przed nicielnicą oraz tkaczki Kubiak, która najszybciej wiąże osnowę za nicielnicą. Podajemy dokładny opis tych czynności, zilustrowany rysunkami.

* * *



Instruktor **HENRYK PODGÓRSKI jest niedościgłym mistrzem w wiązaniu osnowy, która zerwała się przed nicielnicą:** Po zerwaniu nitki osnowy zatrzymuje prawą ręką krosno, lewą ręką chwyta zerwaną nitkę przy oczku w nicielnicy i prowadzi palcami w kierunku zerwania. W prawej trzyma kawałek nitki, która ma zostać dowiązana do zerwanej (rys. 1). Zerwaną nitkę przytrzymuje dwoma palcami lewej ręki—wskazującym i kciukiem, prawą natomiast podkłada pod zerwaną nitkę (rys. 2), którą okręca naokoło kciuka lewej ręki i naokoło nitki zerwanej. (rys. 3). Teraz przeciąga koniec zerwanej nitki przez nitkę skręconą na kciuku, a nitkę dowiązaną pociąga, ściśniając węzeł (rys. 4). Mając już gotowy węzeł, prowadzi nitkę do płochy, wciągając ją na lewo lub na prawo, względnie w środek trościa w płosze. Cały ten proces trwa u Podgórskiego 6 sek. (u słabego tkacza — 34 sek.).



* * *

Wiązanie osnowy zerwanej za nicielnicą wykonuje najszybciej tkaczka **BRONISŁAWA KUBIAK** w czasie 11 sek. (Czas słabego tkacza — 48,7 sek.).

Po zerwaniu się nitki za nicielnicą tkaczka Kubiak prawą ręką zatrzymuje krosno w ten sposób, aby przesmyk był zamknięty, a płocha znajdowała się w odległości 2—3 cm od tkaniny. Następnie odszukuje próżne oczko w miejscu zerwania się nitki. W to oczko nawleka nitkę z bobiny, przymocowanej do ramy krosna i przeciąga ją w płochę. Teraz prawą ręką uruchamia krosno i przechodzi od strony wałka osnowowego, aby związać wciągniętą nitkę. Robi to w ten sposób: wciągniętą nitkę urywa od bobiny, prowadząc ją po linii poziomej w kierunku nitki zerwanej; po odszukaniu jej sprawdza, czy nie jest pokręcona z inną i wówczas łączy je węzłem. Węzeł wykonuje chwytając wciągniętą nitkę palcami wskazującym i kciukiem lewej ręki, a prawą przekłada nitkę zerwaną przez nitkę wciągniętą z góry na dół (rys. 1); następnie koniec nitki wciągniętej okręca naokoło palca wskazującego lewej ręki, a prawą ręką przekłada nitkę zerwaną do środka, tworząc w ten sposób węzeł za nicielnicą (rys. 2).





W PGR Łanięta konieczna jest natychmiastowa pomoc

w remoncie maszyn rolniczych

Zbliża się pora orki pod zasiewy wiosenne. Tegoroczna łagodna zima zapowiada, że będzie można przystąpić do robót dużo wcześniej, niż w roku ubiegłym. We wszystkich POM-ach, SOM-ach i PGR-ach trwają przygotowania do rozpoczęcia prac wiosennych w polu. Naprawia się narzędzia, przeprowadza remonty maszyn rolniczych, aby wszystko było na czas w należytym porządku.

Nie wszędzie jednak doceniana jest w pełni akcja przygotowań do prac wiosennych. **W PGR Łanięta, pow. kutnowskiego**, nie zabrano się na przykład jeszcze z odpowiednią energią do naprawy parku maszynowego.

— Uszkodzone pługi, siewniki i inne maszyny rolnicze trzeba natychmiast remontować — stwierdza **tow. Winiecki**, mechanik warsztatowy. — A tymczasem borykamy się od dość dawna z poważnymi trudnościami przy otrzymaniu niezbędnego materiału do napraw. Dotychczas staramy się naprawiać drobniejsze uszkodzenia we własnym zakresie, ale brak żelaza, śrub i innych niezbędnych materiałów nie pozwala nam na dokonywanie generalnych remontów.

— Nadeszła pora wywożenia obornika — dodaje traktorzysta, **tow. Lewandowski** — lecz wozy konne znajdują się w opłakanym stanie. Brak desek, drzewa na szprychy, jak również żelaza na obręcze uniemożliwia odpowiednie ich naprawienie.

Zespół w Błoniu, do którego należy PGR w Łaniętach, winien pomóc w dostarczeniu materiałów, koniecznych do remontowania parku maszynowego. Kierownictwo kilkakrotnie już alarmowało w tej sprawie dyrekcję zespołu w Błoniu, jednakże bez rezultatu. PGR w Łaniętach wciąż nie ma możności należycie zabrać się do akcji przygotowawczej.

— Jeśli nie uzyskamy pomocy — mówi magazynier, **tow. Górniak** — nie będziemy mogli sprawnie przeprowadzić robót wiosennych w polu.

Lepiej przedstawiają się inne dotychczasowe prace PGR. Omłoty ozimin wykonane zostały w zaplanowanym terminie. Obecnie młóci się zboża jare.

W okresie robót wiosennych wyróżniły się swą pracą robotnice: **Franciszka Marszał i Kazimiera Wojtaszewska.** Przy wykopkach buraków cukrowych wyrabiały każda ponad 160 proc. normy. Na wyróżnienie zasługują także **Ryszard Chojnacki, Władysław Górniak oraz Feliks Widzewski,** przodujący we wszystkich robotach.

Robotnicy PGR nie szczędzą starań, aby wszystkie roboty wykonane były w terminie, dbają o sprzęt i narzędzia rolnicze.

Roboty wiosenne muszą być wykonane sprawnie i w przewidzianym terminie.

J. Gł.

Okiem korespondenta

NA CZARNEJ TABLICY

Obywatelki — Braszczyk, Lippert, Nowak, Urbaniak, Cieślak i Pokrywa są niepoprawnymi bumelantkami. Niewłaściwym stosunkiem do pracy uniemożliwiają załodze II Oddziału wykonanie zobowiązań na dzień 8 marca.

M. Bartczak
ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej

KŁOPOT Z RĘCZNIKAMI.

Pracownikom przędzalni średniej przydzielono ręczniki. Referat BHP nie pomyślał jednak o tym gdzie je przechowywać. Szafki mamy otrzymać 1 maja, a w szatni jest za ciasno.

Maria Borkowska
ZPB im. 1 Maja.

ZANIEDBANIA BHP

Stan ubikacji do użytku pracownikom niciarni i przędzalni urąga wszelkim przepisom sanitarnym. Pracownice, które winny czuwać nad utrzymaniem porządku w ubikacjach nie wywiązują się z zadania. Konieczne jest, ażeby referat BHP zainteresował się tą sprawą.

Bronisława Kiełkiewicz
ZPB im. Marchlewskiego.

OPIESZAŁOŚĆ WYDZIAŁU GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

Remont budynku przy ul. Próchnika 5, przeznaczonego na nowe pomieszczenia biurowe Centrali Handlowej Ceramiki, nie może być ukończony, gdyż parter zajęty jest przez prywatną wytwórnię kapeluszy. Wydział Gospodarki Mieszkaniowej nie „zdecydował się" w ciągu kilku miesięcy zwolnić lokal, a 60 pracowników CHC musi pracować w dalszym ciągu w ciasnych pomieszczeniach.

Jerzy Koch
C. H. C.

BRAK HACELI.

W celu zaoszczędzenia paliwa do samochodów posługujemy się taborem konnym. Konie jednak narażone są na złamanie nogi, gdyż do tej pory nie otrzymaliśmy z CHPM odpowiednich haceli, zamówionych w ubiegłym roku.

Mieczysław Majchrzak
ZPB im.
1 Dyw. Kościuszkowskiej.

POMYSŁ GODNY NAŚLADOWANIA.

Z inicjatywy tow. Górniaka zainstalowano gablotkę, w której umieszczono zniszczone narzędzia. Ma to na celu wskazać pracownikom, jaką szkodę wyrządzają fabryce przez nieumiejętne posługiwanie się narzędziami. Pomysł przyczynił się w znacznym stopniu do zmniejszenia zużycia narzędzi.

Jan Krygier
Zakłady im. Strzelczyka

OBIECANKI-CACANKI.

Posiadamy lokal na świetlicę. Mamy również wielu chętnych i zdolnych do pracy kulturalno-oświatowej. Na skutek naszych wielokrotnych próśb Zw. Zawodowy Włókniarzy obiecał przydzielić nam kierownika świetlicy. Skończyło się jednak na obietnicach...

J. Kowalska.
Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych.

PRZODOWNIK — ORGANIZATOREM GRUPY PARTYJNEJ.

Organizatorem 9-osobowej grupy partyjnej w tkalni został wybrany tow. Brzeziński — brakarz, który skutecznie walczy o podniesienie jakości towaru i wyrabia wraz ze swą grupą ponad 100 proc. bazy.

B. Łukaszewski
ZPW im. Niedziełkskiego

CHCĄ SIĘ UCZYĆ I NIE MAJĄ GDZIE

W Nowej Tkalni zgłosiło się wielu chętnych na kurs języka rosyjskiego. Niestety, lekcje się nie odbywają, gdyż nie ma ani wykładowcy kursu, ani odpowiedniego lokalu. A komisja kulturalno-oświatowa przy radzie zakładowej nie wykazuje należytego zainteresowania tą sprawą.

Jan Gajewski
ZPB im. Stalina

Rosną kadry fachowców w Zakładach im. Strzelczyka

W świetlicy Zakładów im. J. Strzelczyka odbyło się uroczyste wręczenie świadectw czeladniczych pracownikom tych zakładów — absolwentom Państwowego Kursu Czeladniczego.

Na kursie wyszkolono 30 wysokokwalifikowanych czeladników-specjalistów: 13 ślusarzy, 16 tokarzy i 1 frezarza.

ŁUKOWSKI STANISŁAW
Zakłady im. J. Strzelczyka.

O lepszy styl pracy personelu technicznego

Analizując dzienne wykonanie planów produkcyjnych w ZPB im. 1 Maja, zauważyliśmy zwiększenie ilości pracowników nie wykonujących baz akordowych, a co za tym idzie, spadek ilości produkcji. Przyczynę powyższego stanu wyjaśniło kierownictwo przędzalni na zebraniu podstawowej organizacji; **okazało się że w odpowiednim czasie nie przystosowano maszyn do zmienionego gatunku bawełny** (dłuższe włókno). Na interwencję dyrektora naczelnego, prządek oraz podstawowej organizacji zwołano naradę techniczną i usunięto zaniedbanie.

Jakie wnioski można wyciągnąć z wyżej opisanych faktów?

Otóż liczny sztab wykwalifikowanego personelu technicznego w wydziałach technologicznym i produkcyjnym **powinien był przewidzieć, że zmiana gatunku bawełny wymaga odpowiedniego przystosowania maszyn. Jeżeli tego nie uczynił, świadczy to o nieodpowiednim stylu pracy aktywu technicznego.** Czynności nie są skoordynowane i każdy działa na własną ręką, a poczucie odpowiedzialności za wydane zarządzenia jest słabo rozwinięte.

Stosując zasadę jednoosobowego kierownictwa, dyrekcja przy pomocy podstawowej organizacji i rady zakładowej winna ustanowić należyty styl pracy w podległych sobie komórkach organizacyjnych.

ST. MARUSIK
ZPB im. 1 Maja

Przed wyborami mężów zaufania w ZPB im. Okrzei

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów mężów zaufania należy także w ZPB im. St. Okrzei zastanowić się nad doborem odpowiednich kandydatów. Każdy kierownik grupy związkowej musi być świadomy oczekujących go zadań, wówczas dopiero nowowybrana rada zdoła uniknąć błędów swych poprzedników.

Zastanówmy się, co było złe w pracy naszej dotychczasowej rady i co powinno ulec naprawie? Otóż rada zakładowa utrzymywała do tej pory zbyt słaby kontakt z załogą, nie organizowała zebrań ogólnych, nie wczuwała się w bolączki oddziałów. Nie zastosowała oręża krytyki i samokrytyki, a przecież za pomocą krytyki i samokrytyki uczymy się i poznajemy swe błędy.

Odcinek rozpowszechniania propagandy współzawodnictwa i dbałości o rozwój ruchu wielowarsztatowego został zaniedbany. A przecież rada zakładowa winna być motorem tych akcji, jej obowiązkiem jest mobilizować dokoła tych zadań robotników partyjnych i bezpartyjnych.

Sekcja kulturalno-oświatowa przy radzie zakładowej wykazała całkowitą bezczynność. Nie zatroszczyła się o dostarczanie członkom załogi biletów ulgowych do teatru lub na inne imprezy, a przecież popularyzowanie osiągnięć artystycznych robotniczej Łodzi winno stanowić jedno z poważniejszych poczynań rady. Trzeba było również postarać się o ułatwienie naszym przodownikom pracy kupna na raty radioodbiorników. Obecna rada nic nie zdziałała w tym kierunku.

Jeszcze wiele innych doniosłych prac oczekuje mężów zaufania; troska o higienę i bezpieczeństwo pracy, opieka nad przodownikami i racjonalizatorami itp. Są to zagadnienia, którymi żyje codziennie każda grupa związkowa i dlatego nasi grupowi muszą je stale przekazywać radzie zakładowej.

Zastanówmy się więc dobrze zanim wysuniemy kandydatów na mężów zaufania. Będzie to dla nas rękojmią, że nowoobrana rada zakładowa wywiąże się zadowalająco ze swych obowiązków.

R. DOBIŃSKI
ZPB im. St. Okrzei

ZMP-owcy radzą nad podniesieniem wyników nauczania

W Państwowej Szkole Techniczno - Przemysłowej odbyła się narada, zorganizowana przez ZMP-owców wraz z komitetem rodzicielskim, ZHP i dyrekcją szkoły.

Narada wykazała, że na zmniejszenie ilości ocen niedostatecznych w II okresie w znacznym stopniu wpłynęła młodzież ZMP-owska. ZMP-owcy Szkoły Techniczno - Przemysłowej postanowili nie poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach, lecz prowadzić dalej walkę o jak najlepsze wyniki nauczania. (w)

Handel łódzki powinien wzmóc walkę o obniżkę kosztów własnych

Uchwały VI Plenum KC PZPR stawiają walkę o obniżkę kosztów własnych na czoło warunków, niezbędnych do realizacji Planu 6-letniego. Jak doniosłe znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej i wzrostu stopy życiowej mas pracujących posiada to zagadnienie, świadczy najlepiej fakt, że **jednym z zasadniczych elementów, umożliwiających powzięcie uchwały Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1950 r. o obniżce cen — była właśnie obniżka kosztów własnych produkcji.**

Dlatego też słuszne jest postawienie pytania, czy łódzki handel uspołeczniony w pełni zrozumiał swoją rolę na tym odcinku, czy szeroka i różnorodna gama możliwości w obniżeniu kosztów własnych została tu wykorzystana?

Nie trzeba specjalnej wnikliwości, aby na to pytanie dać odpowiedź negatywną. **Współczynniki rentowności, tj. zysk netto w stosunku do obrotu, kształtowały się w roku ubiegłym różnie, w zależności od przedsiębiorstwa.**

W Miejskim Handlu Detalicznym koszty handlowe ulegały systematycznej obniżce z miesiąca na miesiąc, tym niemniej wykraczały one często ponad zaplanowaną wysokość. Alarmującym jest natomiast fakt, że w **Powszechnej Spółdzielni Spożywców** przy niskim stosunkowo współczynniku rentowności koszty własne nie zmniejszały się. Analizując dalej kształtowanie się kosztów własnych, w łódzkich przedsiębiorstwach handlowych należy stwierdzić, że na odcinku tym **dyrekcje poszczególnych ekspozytur nie przejawiały dostatecznej żywotności i nie wykorzystywały nawet części istniejących możliwości.** Toteż konieczne jest, aby rok 1951 przyniósł zasadnicze zmiany na tym odcinku.

TRZEBA ZREWIDOWAĆ GODZINY HANDLU

Na terenie naszego miasta istnieje już dość gęsta sieć sklepów dwuzmianowych, czynnych od godz. 6 do 22. Nie wszędzie jednak mają **one zapewnioną frekwencję**, a w wielu miejscach, gdzie cieszyłyby się powodzeniem odczuwa się ich brak. Na przykład dwuzmianowe sklepy z artykułami mięsnymi sprzedają w godzinach od 19 do 22 (z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych) nieznaczne tylko ilości mięsa. Główny nacisk konsumenta skierowany jest na wędliny, dlatego też konieczne jest ograniczenie ilości dwuzmianowych sklepów masarskich i przerzucenie masy wędlin do istniejących już, lub powstających dwuzmianowych sklepów spożywczych, gdzie konsument będzie mógł w jednym miejscu nabyć wszystkie artykuły, jakie są mu potrzebne. Ponadto zachodzi konieczność zrewidowania godzin tzw. przerwy obiadowej oraz godzin otwierania i zamykania sklepów pod kątem potrzeb terenowych.

NIEWYZYSKANE MOŻLIWOŚCI TRANSPORTU

Sklepy MHD, PSS, czy innych central handlowych rozsiane są w różnych dzielnicach miasta. Do różnych też dzielnic dowożą centrale towar dla swoich sklepów. Pozbawionym jednak sensu jest fakt zaopatrywania przez PSS czy MHD jednego lub dwóch sklepów w odosobnionych dzielnicach miasta, jak na przykład Stoki,, Złotno itp., kiedy tę samą czynność mógłby wykonać na przykład MHD wyłącznie swoim transportem. Nic przecież nie powinno stać na przeszkodzie temu, aby dokonane zostały zamiany sklepów tych samych branż pomiędzy poszczególnymi instytucjami pod kątem oszczędności transportu, obsługującego odosobnione tereny miasta.

Znane są wypadki wystawania całymi godzinami aut ciężarowych poszczególnych central przed magazynami branżowymi. Opracowanie i, co najważniejsze, ścisłe przestrzeganie kalendarzyka odbioru towarów wyeliminowałoby w poważnym stopniu tego rodzaju marnotrawstwo sprzętu, a w wielu wypadkach również i paliwa (motory nie zawsze są wygaszane).

Następnym z kolei mankamentem, powodującym nadużywanie środków transportowych, a tym samym podrażanie kosztów, są zbyt małe zamówienia, składane przez poszczególne sklepy MHD, czy PSS. Zamawiają one zbyt małe ilości artykułów, które w dostatecznych ilościach znajdują się w magazynach hurtowych i powtarzają swoje zamówienia co kilka dni, przez co zbyt często muszą korzystać z usług transportu. Zwrócenie baczniejszej uwagi na usprawnienie planowania oddolnego dostaw może przynieść poważne oszczędności.

KUMULACJA STANOWISK

Badania frekwencji w kilku sklepach łódzkich (na Chojnach, przy ul. Stalina itd), przeprowadzone przez asystentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej, wykazały, że **w tych samych dniach i godzinach w sklepach identycznej branży wskaźniki wydajności pracy personelu kształtują się różnie.** Potwierdza to tezę, że ilość sprzedawców, jaką dysponuje punkt sprzedaży, jest w wielu sklepach znacznie większa aniżeli tego wymaga frekwencja. Najprostszym wyjściem z tej sytuacji wydaje się być kumulacja stanowisk czyli przekazanie dwóch, trzech zespołów jednemu kierownictwu. Np. połączenie sklepu PSS przy ul. Piotrkowskiej 29 z nowoutworzoną placówką branży piekarskiej — pod jednym kierownictwem — daje w praktyce bardzo korzystne wyniki i umożliwia racjonalne wykorzystanie personelu i sprostanie wzmożonej frekwencji klientów w godzinach największego nasilenia sprzedaży, które nie występuje w obydwu placówkach równocześnie.

* * *

Przytoczone tu przykłady jasno **ilustrują możliwości poważnego obniżenia kosztów własnych, istniejące na każdym odcinku handlu uspołecznionego**, zarówno w miastach, jak i na wsi.

Z. Rachaus

O właściwy asortyment gotowej konfekcji

Jako sprzedawca w sklepie „Spólnota Pracy" pragnę podzielić się z ogółem doświadczeniami z zakresu handlu gotową konfekcją.

Sprzedawca jest w handlu bezpośrednim łącznikiem między producentem a kupującym. On to właśnie wysłuchuje zarówno słów uznania ze strony kupującego, jak pretensji i narzekań, zdaje więc sobie sprawę z upodobań, potrzeb i bolączek klienta. Dzięki temu pierwszy może dostrzec braki i niedociągnięcia w produkcji, jak również w asortymencie. Nieodpowiedni dobór asortymentów sprawia, że masa towarowa ulega zamrożeniu.

Rozpatrzmy kilka przykładów z tej dziedziny. Starsze obywatelki np. usilnie poszukują okryć w ciemnych kolorach. Aż tu wreszcie ukazały się w sprzedaży płaszcze damskie w czarnym kolorze. Lecz o ironio! — okrycia te miały fasony oraz wymiary, odpowiednie najwyżej dla podlotków, i to szczupłych, niskiego wzrostu. — Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wypuściły niedawno na rynek seryjną produkcję kostiumów damskich. Pomijając już fakt, że „błotnisty" kolor tych kostiumów nie przypadał do gustu klientkom, również fason ich nie został odpowiednio sporządzony. Bowiem „mundurki" te miały długość do talii i zapinały się pod szyję. Związek branżowy Spółdzielni Pracy Odzieżowych w Łodzi wyprodukował ubrania męskie w kolorze, zbliżonym do brązowego. Tymczasem materiał ten mógł nadawać się tylko na spodnie. — Związek Spółdzielni Pracy w Warszawie rzucił na rynek ubrania męskie w kolorze zielonym. Klienci jednak nie chcieli nabywać tych ubrań.

Przygotowując tego rodzaju asortymenty należy zwracać się o opinię do sprzedawcy — i to poczynając od planowania, a kończąc na produkcji. Tymczasem narady między personelem sklepu z konfekcją a kierownictwem urządzane są niesłychanie rzadko, a wyniki ich — nim dotrą do właściwego czynnika, zatracają swą istotną treść. Przechodzą bowiem przez tyle instancji, że właściwy ich sens, po przebyciu tak wielu „szczebli" ulega całkowitemu zniekształceniu.

Wydaje się, że w celu usprawnienia produkcji konfekcji niezbędne jest nawiązywanie stałego kontaktu sprzedawcy z kierownictwem na specjalnych odprawach. Konieczne też byłoby umożliwienie kierownictwu przedsiębiorstwa handlu detalicznego występowania z interwencjami u producentów, interwencjami szybkimi i skutecznymi. Tylko w ten sposób umożliwiło by się sprzedawcy wypełnienie jego odpowiedzialnych zadań, a klientowi otrzymanie pożądanych, cieszących się powodzeniem wytworów.

Józef Fiszbajn
sprzedawca „Spólnoty Pracy".

Wybory do komitetów blokowych kontynuowane będą w sobotę i niedzielę

Pierwszy etap wyborów do komitetów blokowych mamy już poza sobą. W sobotę i w niedzielę (24 i 25 bm.) **wybrano na terenie Łodzi około 90 komitetów blokowych.**

Stwierdzić należy, że na ogół mieszkańcy bloków przybywają licznie na zebrania i interesują się żywo sprawami swego terenu. W niektórych wypadkach jednak dawało się odczuć zbyt małe zainteresowanie sprawą wyborów. Widocznie niektórzy mieszkańcy nie zawsze zdają sobie sprawę, z celów i zadań komitetów blokowych. A przecież od odpowiedniego doboru kandydatów do komitetów blokowych zależy ich późniejsza praca, zależy to, czy komitet będzie prawdziwym gospodarzem swego bloku, czy też nie.

W przyszłą sobotę i niedzielę odbywać się będą na terenie wszystkich trzech dzielnicowych rad narodowych dalsze zebrania wyborcze do komitetów blokowych. Niech nie zabraknie na nich ani jednego mieszkańca, któremu bliska jest sprawa poprawy warunków bytowych na terenie bloku. (sw.)

Narada produkcyjna w MGR

W dniu wczorajszym odbyła się narada aktywu gospodarczego Miejskich Gospodarstw Rolnych, poświęcona wiosennej akcji siewnej. W naradzie wzięli udział kierownicy gospodarstw, brygadziści, przodownicy pracy oraz ogrodnicy.

Naradę zagaił dyrektor MGR — tow. **Kozanecki. Referat poświęcony wiosennej akcji siewnej w br. wygłosił inż.** Klimkiewicz.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Z wszystkich wypowiedzi przebijała głęboka troska o terminowe wykonanie planu siewów wiosennych, co zagwarantuje pomyślne plony. Jak wynika z dyskusji, wszystkie gospodarstwa zaopatrzyły się już w nawozy sztuczne oraz nasiona siewne.

Aby podnieść wydajność gospodarstw, **kierownicy podjęli współzawodnictwo pracy.** Jako pierwsi rzucili wezwanie: kierownik, rada zakładowa i brygadzista z gospodarstwa Brus, wzywając do współzawodnictwa gospodarstwo Księży Młyn. Na wezwanie to odpowiedziały i pozostałe gospodarstwa.

Podjęto również zobowiązania indywidualne, rzucone przez tow. Freda z gospodarstwa Wenecja, które podjęli przodownicy pracy innych gospodarstw, jak: Kwaśniewski, Więckowski, Bartczak i inni.

Na zakończenie narady została podjęta rezolucja, w której między innymi czytamy:

„Zmobilizowaliśmy wszystkie środki w celu terminowego wykonania wiosennej akcji siewnej. Uprawimy i zagospodarujemy każdy skrawek ziemi. Podniesiemy terminowość produkcji z równoczesnym obniżeniem kosztów własnych, zaopatrując instytucje społeczne i świat pracy w towar najwyższej jakości".

Chiński zespół artystyczny wystąpi w hali Włókniarza

W najbliższy czwartek, dn. 1 marca, wystąpi w naszym mieście zespół artystyczny Cyrku Chińskiej Republiki Ludowej, w skład którego wchodzi 65 osób. Wraz z zespołem przyjeżdża orkiestra Teatru Narodowego w Pekinie.

Zespół ten z bogatym i urozmaiconym programem wystąpi w hali „Włókniarza" na Widzewie.

Bilety ulgowe dla członków związków zawodowych otrzymać będzie można w zarządach poszczególnych związków zawodowych. Bilety normalne sprzedawane będą w Miejskim Ośrodku Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104, od godz. 8 do 20, w PBP „Orbis" przy Placu Wolności od godz. 9 do 18 oraz w kasach hali „Wimy" od godz. 9 do 14 i od 15 do 19.

Osiągnięcia junaków SP

Młodzież łódzkich hufców „Służby Polsce" może wykazać się znacznymi osiągnięciami. Komenda Miejska „SP" w każdym miesiącu kierowała wielu junaków do szkół przysposobienia zawodowego, do pracy w Nowej Hucie inicjując ochotniczy zaciąg do budowy miasta młodzieżowego.

W ramach prac społecznych zasadzono 8.512 drzew, uporządkowano i zasiano 1.180 tys. metrów kwadratowych trawników, oczyszczono 43 ha ziemi, a w okresie jesiennym młodzież pomagała przy zbieraniu ziemiopłodów.

Młodzież „Służby Polsce" nie poprzestanie na dotychczasowych osiągnięciach, a będzie dalej pracować, aby przyspieszyć realizację Planu 6-letniego. Między innymi junacy „SP" wezmą udział przy budowie autostrady do Warszawy, w budowie trasy P—P oraz własnymi siłami urządzą na Bałutach największy w Łodzi park. (sw.)

Kadry młodych pielęgniarek

W Państwowej Szkole Pielęgniarstwa Nr. 1 nastąpiło w tych dniach zakończenie piątego kursu dla pielęgniarek.

31 absolwentek — to w przeważającej części córki robotników i chłopów, młody, pełen zapału do pracy zespół.

Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa w naszym mieście kształci dalsze ka-



dry pielęgniarek. Przyjmowanie kandydatek na nowy kurs zostało już ukończone. **Następny kurs uruchomiony zostanie we wrześniu br.** Na kursie tym czynne będą dwie klasy pierwsze tak, aby można było objąć szkoleniem większą liczbę słuchaczek. (m.)

Wybory delegatek na Kongres L.K.

Kobiety w pierwszym szeregu bojowników o Plan 6-letni

Z dumą wspominały osiągnięcia ruchu kobiecego uczestniczki konferencji dzielnicy **Śródmieście — Lewa L.K.** Wyrazem tych osiągnięć był obfity plon Czynu 8 Marca. Już teraz, choć kilkanaście dni dzieli nas od Międzynarodowego Dnia Kobiet, w wielu zakładach zobowiązania na cześć 8 Marca zostały w pełni zrealizowane.

W Zakładach im. Niedzielskiego wycerowano ponad plan 448 metrów materiału wełnianego. Pracownicy oddziału przygotowawczego przepracowali nadliczbowo 48 godzin, przeznaczając zarobione pieniądze na walczącą Koreę. Oddział skręcalni ofiarował dodatkowo 359 kg. przędzy.

Składano meldunki z **Zakładów im. Dubois**, z **ŁZPO. Załoga Zakładów im. Wojska Polskiego wystąpiła z postanowieniem zwiększenia wydajności o 5 proc., co da dziennie 15 sztuk bielizny ponad plan oraz podniesienia jakości krojonych wyrobów o 2 proc.**

Każde zobowiązanie, każdy meldunek przepojony był myślą, że większa produkcja, większa oszczędność — kobiety przyczynią się do utrwalenia pokoju.

Delegatki wybrane na Krajowy Kongres: **Eugenia Muszyńska — szwaczka z ŁZPO, Stanisława Kujawińska — kontroler MZK, Maria Pawłowska — gospodyni domowa oraz Emilia Gozdalik — przodownica z ZPB im. Dubois** — zapewniły zebranych, że przekażą na Kongresie ich gorącą wolę walki o pokój. (Z. R.)

* * *

Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie przewodniczącej L. K. **dzielnicy Śródmieście — Prawa. ob. Zajdlowej**, świadczyła o zrozumieniu czołowych zagadnień walki o pokój i Plan 6-letni. Delegatki mocno podkreślały wielkie znaczenie udziału kobiet w realizacji Planu i w walce o pokój. **Na sali co chwila zrywały się serdeczne okrzyki na cześć pokoju i Chorążego Pokoju, JÓZEFA STALINA.**

Gdy poczty sztandarowe i liczne delegacje składały na ręce przewodniczącej meldunki o wykonanych zobowiązaniach, deklarując dodatkowe — witano ich serdecznymi oklaskami. Oto **ZMP-owcy Zakładów Pasmanteryjnych Łódź — Południe wykonali ponad plan 5 tysięcy mtr. tkanin. Kobiety z PMS zrealizowały plan w pierwszym kwartale z nadwyżką 2,7 proc., w ZPDz im. E. Plater wydajność wzrosła o 2 proc.**

Czyn 8 Marca pobudza załogi fabryk do wzmożenia pracy, do przyśpieszenia wykonania planów produkcyjnych.

Zaszczytne mandaty wyborcze z dzielnicy Śródmieście — Prawa otrzymały ob. ob.: **Maria Pawlak z CBT, Romana Koźmińska z GIW, Pelagia Urban z ZPDz im. Głażewskiego oraz Zofia Skoszewska — konduktor Łódź — Kaliska.**

(R. K.)

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Zwycięstwo" (w teatrze przy ul. Więckowskiego 15).
IM. JARACZA — godz. 19 — „Pan Geldhab".
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Wczoraj i przedwczoraj".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Swobodny wiatr".
OSA — godz. 19.30 — „Złote niedole"
PINOKIO — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazęgi".

ADRIA — „Czarci żleb", godz. 16, 18, 20
BAJKA — „Wyspa bezimienna". godz. 18, 20
BAŁTYK — „Cyrk", godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8-51". PKF Nr 9-51, „Zwalczamy gruźlicę" — „Cement" — „Była sobie mrówka". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MUZA — „Hamlet", godz. 16.30, 19.30
POLONIA — „Pokój zdobędzie świat", godz. 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — „Spisek bankrutów", godz. 18, 20
REKORD — „Orzeł Kaukazu" I ser godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Strój galowy", godz. 18, 20
ROMA — „Przybrana córka", godz. 18, 20
STYLOWY — „Legitymacja partyjna", godz. 18, 20
ŚWIT — „Muzyka i miłość", godz. 18, 20
TATRY — „Młodzi marynarze", godz. 18.30, 20.30
WISŁA — „Teatr zwierząt". — program składany godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Czekaj na mnie" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Dziś o wpół do jedenastej", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Miasto nieujarzmione", godz. 18, 20

RADIO

Program na wtorek 27 lutego 1951 r.
11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.10 Aud. dla wsi. 13.30 Aud. szkolna. 14.10 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia w mieście. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka w wyk. Zespołu Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Recital fortepianowy E. Rogalskiej. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Paganini — Liszt. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert w wyk. Orkiestry P.R. 17.45 Manifest Komunistyczny. 18.00 „Z dziedziny radiotechniki". 18.10 Muzyka taneczna dla świetlic. 18.30 „Przemoc i gwałt w filmach amerykańskich". 18.40 Pieśni masowe i robotnicze. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka w wyk. Orkiestry P. R. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

DZIEŃ ŁODZI

CHPP PRZYJMUJE SKARGI I ZAŻALENIA

Dyrektor naczelny Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego przyjmować będzie interesantów, zgłaszających skargi i zażalenia, w każdą środę w godzinach od 16 do 18 w lokalu CHPP przy ul. Więckowskiego 33, I piętro, pokój 117.

ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW

Dzisiaj, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 135, odbędzie się odczyt na temat: **„Podstawy polityki przemysłu bawełnianego Chin Ludowych".** Odczyt wygłosi dr. Henryk Janiszewski.

POKAZ FILMU „STATEK DERBENT"

W dniu dzisiejszym, o godz. 18.30, w sali projekcyjnej Filmu Polskiego przy ul. Sienkiewicza 33, odbędzie się pokaz filmu pt. „Statek Derbent", zorganizowany dla członków Koła Młodych Literatów.

Jutro, tj. w środę, o godz. 18.30, przy ul. Bandurskiego 8, odbędzie się dyskusja nad filmem i książką „Statek Derbent".

TERMIN ZGŁASZANIA DRZEW DO WYCIĘCIA

Prezydium RN wzywa wszystkich administratorów nieruchomości z terenu miasta do zgłaszania suchych drzew, znajdujących się na administrowanych przez nich posesjach. Zgłoszenia na piśmie należy składać do 1 marca w Oddziale Terenów Zielonych, ul. Piotrkowska 104, pokój 242. Termin otrzymywania zezwoleń na wycinanie drzew upływa z dniem 10 marca br.

ODCZYT W WYŻSZEJ SZKOLE EKONOMICZNEJ

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Łodzi organizuje w dniu 28 bm. w gmachu WSE, przy ul. Armii Ludowej 3-5, o godz. 19, odczyt dr. J. Tybora pt.: **„Drogi rozwojowe przemysłu włókienniczego w Planie 6-letnim".** Wstęp wolny.

KURS KROJU LK

Liga Kobiet Dzielnicy Bałuty, ul. Limanowskiego 56, przyjmuje zapisy na kurs kroju i modelowania. Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat LK codziennie od godz. 9 do 17. Kurs rozpocznie się 10 marca br. i trwać będzie 3 miesiące.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowska 24-b.

Nr. Pogotowia Ratunkowego **104-44.**

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 27 lutego 1931 r.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ BEZROBOTNYCH

Gazety łódzkie przynoszą wiadomości z przebiegu dnia bezrobotnych w szeregu krajów europejskich.

Najbardziej masowy przebieg miały demonstracje w Niemczech, gdzie odbyło się około 1500 olbrzymich pochodów, zakończonych przeważnie starciem z policją. W samym Lipsku od kul policji padło czterech bezrobotnych. Kilkaset osób poturbowano pałkami gumowymi, względnie bagnetami. W Kolonii, Dreznie i Bremie trwały przez cały dzień walki z bezrobotnymi, którzy wylegli tłumnie na ulice.

W Warszawie demonstracje bezrobotnych odbyły się w całym szeregu punktów miasta, przy czym do najgroźniejszych starć z policją doszło przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy na Pelcowiźnie, na Bródnie, na ul. Ogrodowej. Na Placu Teatralnym doszło do silnego starcia policji z tłumem bezrobotnych, którzy wybili szyby w sklepach spożywczych.

W Łodzi ubiegłej nocy rozwieszono w całym szeregu punktów miasta czerwone sztandary oraz rozklejono odezwy, wzywające do walki z ustrojem kapitalistycznym.

Do Łodzi ściągnięto nadzwyczajne posiłki policji, która w liczbie kilku tysięcy „granatowych" obsadziła gęsto poszczególne dzielnice miasta, przy czym przed komisariatami **na Bałutach, na Chojnach i Widzewie** założono zasieki z drutów kolczastych.

Do większego starcia z policją doszło przed gmachem Pośrednictwa Pracy na Matejki, gdzie zraniono kilka osób.

WALKA O KĄT DO SPANIA

Ostatnio baraki miejskie dla wyeksmitowanych przy ulicy Bazarnej są widownią stałych walk o kąt do spania. W dniu wczorajszym przed wejściem do baraków znów poraniono kilka osób, walczących o możność przespania się w schronisku dla bezdomnych.

KRONIKA NĘDZY I GŁODU

Gazety przynoszą szereg wiadomości, pod poniższymi tytułami:

„Samobójstwo studenta".

„Uczeń powiesił się w sali szkolnej, gdzie odsiadywał karę".

„Pięć zamachów samobójczych bezrobotnych".

„Brak gotówki na zapomogi".

„Wielkie redukcje urzędników w magistracie łódzkim".

„Zatruta woda do picia".

Walka z alkoholizmem

Walka wypowiedziana pijaństwu przez Partię i Rząd świadczy o tym, że przywiązuje się do niej wielką wagę. Stało się jasne, że wysiłek społeczeństwa kroczącego ku socjalizmowi i dążącego do podniesienia dobrobytu mas pracujących, może być w dużym stopniu zahamowany, a nawet częściowo zmarnowany, o ile nie położy się tamy pijaństwu.

Są dwie kategorie ludzi pijących alkohol: jedni — to alkoholicy, nie mogący powstrzymać się od picia i nie mogący przystąpić do pracy, zanim nie wypiją alkoholu. Są to **chorzy na alkoholizm** i tak jak każdy chory powinni znajdować się **pod stałą opieką lekarską** i być leczeni. Zajmują się nimi specjalne poradnie i lecznicze zakłady zamknięte.

Drudzy, stanowiący większość — to **ludzie pijący alkohol** nie z pobudek chorobliwej konieczności, lecz **przygodnie**. Traktują oni picie jako pewnego rodzaju rozrywkę i piją przy każdej okazji: niedzielnego wypoczynku, wesela, imienin, spotkania z kolegą, włożenia nowego ubrania, z powodu większego zarobku, dla dodania apetytu, dla lepszego trawienia, dla rozgrzania się itd. itd. Niektórym nawet wydaje się, że alkohol nie szkodzi, lecz dodatnio wpływa na organizm, że podnosi jego sprawność i zwiększa wydajność pracy. Ludzie tej kategorii piją alkohol przed przystąpieniem do pracy i w czasie pracy, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, na jak wielkie niebezpieczeństwo narażają siebie i otoczenie.

Pokutuje w społeczeństwie mylne **przekonanie, że tylko bardzo pijany osobnik jest niebezpieczny.** Nie ma nic bardziej mylnego, niż tego rodzaju pogląd, bowiem osobnik pijany przestaje być niebezpieczny z chwilą przejścia w stan silnego odurzenia, ponieważ ani pijany szofer, ani pijany maszynista czy motorniczy nie będą dopuszczeni do kierowania maszyną, a pijanego robotnika lub majstra koledzy nie dopuszczą do pracy. Inaczej rzecz ma się z osobnikiem, który wypił kilka kieliszków wódki lub parę kufli piwa. W podobnych przypadkach ani on sam, ani otoczenie nie są w stanie poznać działania alkoholu i zdać sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa. Z całym zaufaniem powierza się takiemu osobnikowi wykonywanie codziennych jego zajęć, nie wiedząc, że te **nieduże ilości wypitego alkoholu mogą w znacznym stopniu zakłócić czynność ważnych ośrodków mózgowych.** Kierowca po jazdu mechanicznego pod wpływem niedużej ilości alkoholu staje się mniej uważny, traci poczucie niebezpieczeństwa, staje się powolny i niepewny w ruchach i powoduje wypadek tam, gdzie trzeźwy wyszedłby obronną ręką. Podchmielony robotnik traci precyzję ruchów nawykowych, nie panuje nad równowagą ciała i łatwo ulega wypadkowi, doznając kalectwa lub nawet śmierci, przyczyniając się często do powstania dużych strat z powodu zepsucia maszyny, przerwy w pracy warsztatu itp.

Dokładne, bo **oparte na ścisłych badaniach analitycznych, liczby statystyczne Zakładu Medycyny Sądowej w Łodzi wykazują, że na 269 osób powyżej lat 15, zmarłych nagle lub na skutek wypadków, w 122 przypadkach bezpośrednią lub pośrednią przyczyną śmierci był alkohol. Na 53 osoby zabite w ruchu ulicznym 19 było pijanych. Na ogólną liczbę 34 wypadków przy pracy 25 razy przyczyną był alkohol. Na ogólną liczbę 32 zabójstw w 19 przypadkach ofiary zabójstwa były pijane**, a należy sądzić, że i sprawcy zabójstwa działali pod wpływem alkoholu.

Z powodu picia alkoholu giną ludzie młodzi, w wieku najwyższej wydajności produkcyjnej, giną głupio i niepotrzebnie, nie będąc nawet alkoholikami, a tylko przygodnymi pijakami. Gospodarka narodowa traci cenne ręce do pracy, których tak wielki brak odczuwamy.

Pijaństwo jest zjawiskiem epidemicznym i należy z nim walczyć takimi samymi środkami, jakimi zwalczamy epidemie chorób zakaźnych. Nie ulega wątpliwości, że **na pierwszym miejscu należy postawić metody uświadamiania i wychowywania, należy zastępować alkohol rozrywkami kulturalnymi, sportem itp. W stosunku jednak do osobników, niepodatnych na te metody, należy użyć innych, bardziej drastycznych.**

Do takich metod należy **kontrola trzeźwości**. O skuteczności jej świadczy **zmniejszenie się pijaństwa wśród szoferów**, nad którymi stale wisi groźba utraty wykonywania zawodu i odpowiedzialność karna za picie alkoholu w czasie pracy. Szoferzy jednak stanowią zaledwie nieliczny odsetek tych, którzy z powodu nadużywania alkoholu mogą być przyczyną nieszczęśliwych wypadków, kalectwa i śmierci. Kontrolę trzeźwości należy bezwzględnie rozszerzyć i na inne zawody.

W Łodzi jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że **stosowanie kontroli trzeźwości w najszerszej nawet skali nie sprawia żadnych trudności. Zakład Medycyny Sądowej jest dobrze wyposażony w personel i urządzenia techniczne, które umożliwiają wykonanie dowolnej ilości analiz.** Możliwości Zakładu pod tym względem nie są wykorzystane nawet w drobnej mierze, istnieją jednak widoki na to, że nasze zdobycze naukowe będą lepiej wykorzystywane dla celów praktycznych, niż dotychczas.

Stosowanie kontroli trzeźwości na szeroką skalę było utrudnione przez to, że było ono związane z koniecznością pobierania krwi. Obecnie **jesteśmy w stanie określić w ciągu kilku minut stan trzeźwości bez uciekania się do pobierania krwi.** Wystarczy, aby badany osobnik nadmuchał powietrze do zwykłej dętki od piłki nożnej. Powietrze to, przepuszczone z piłki przez naczynie ze specjalnym odczynnikiem, wykaże nieomylnie, czy badany osobnik pił alkohol, czy nie. Tym sposobem **można wykryć w powietrzu oddechowym alkohol nawet po wypiciu jednego większego kieliszka wódki lub butelki piwa.** Nie jest potrzebny do tego ani lekarz, ani inny fachowiec, badanie może wykonać każdy, kto raz widział, jak to się robi.

Poza tą uproszczoną i szybką metodą kontroli trzeźwości, która będzie stosowana **do celów masowego badania**, można będzie również **stosować metodę indywidualnego badania trzeźwości.**

Prof. Dr Bronisław Puchowski

W Pradze ustalono

trasę wyścigu kolarskiego Praga-Warszawa

PRAGA. — **W Pradze odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego tegorocznego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa. Ustalono trasę wyścigu oraz postanowiono zaprosić do udziału w tej imprezie kolarzy 17 państw: ZSRR, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, NRD, robotnicze związki sportowe Francji, Włoch, Anglii, Finlandii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Szwecji oraz Wolnego Miasta Triestu i Polonii Francuskiej.**

Trasa biegu długości 1.524 km składa się z 9-ciu etapów z jednym dniem odpoczynku w Ostrawie. Start nastąpi w dniu 31 kwietnia br. w Pradze, zakończenie wyścigu odbędzie się **9 maja** br. w Warszawie.

Trasa wyścigu:

31. IV. — I etap dokoła Pragi — 165 km.

1. V. — II etap Praga — Budziejowice — 167 km.

2. V. — III etap Budziejowice — Brno — 222 km.

3. V. — IV etap Brno — Gottwaldowo — 140 km.

4. V. — V etap Gottwaldowo — Ostrawa — 115 km.

5. V. — dzień odpoczynku w Ostrawie.

6. V. — VI etap Ostrawa — Katowice — 117 km.

7. V. — VII etap Katowice — Wrocław — 184 km.

8. V. — VIII etap Wrocław — Łódź — 218 km.

9. V. — IX etap Łódź — Warszawa — 143 km.

„Włókniarz"
na 9 miejscu

Ostateczna kwalifikacja zrzeszeń sportowych w pierwszych zimowych mistrzostwach Polski w Zakopanem, wygląda następująco:

Hokej: 1) CWKS — 12 pkt., 2) Unia — 11 pkt., 3) Ogniwo — 9,5 pkt., 4) Górnik — 9,5 pkt., 5) Kolejarz — 8 pkt., 6) Włókniarz — 7 pkt.

Łyżwiarstwo: 1) CWKS — 12 pkt., 2) Gwardia — 10,5 pkt., 3) Kolejarz — 10,5 pkt., 4) Stal — 9 pkt., 5) Włókniarz — 8 pkt., 6) Budowlani — 7 pkt.

Narciarstwo — 1) CWKS — 24 pkt., 2) Gwardia — 22 pkt., 3) AZS — 20 pkt., 4) Kolejarz — 18 pkt., 5) Ogniwo — 16 pkt., 6) LZS — 14

Łączna punktacja wszystkich konkurencji Zimowych Mistrzostw Polski:

1) CWKS — 48 pkt., 2) Gwardia — 37,5 pkt., 3) Kolejarz — 36,5 pkt., 4) Ogniwo — 31,5 pkt., 5) Górnik — 24,5 pkt., 6) AZS — 24 pkt., 7) Unia — 23 pkt., 8) Budowlani — 19 pkt., 9) Włókniarz — 17 pkt., 10) Stal — 15 pkt., 11) Spójnia — 15 pkt., 12) LZS — 14 pkt.

Boks w kl. A

Mistrzostwa bokserskie klasy A, okręgu łódzkiego zostały zakończone. Ostateczna tabela przyjęła następujące oblicze:

Bawełna Łódź	4	8:0	54:24
Spójnia Tom.	4	6:2	60:20
Włókn. Łódź	4	4:4	38:40
Ogniwo Łódź	4	2:6	30:46
Włókn. Pabianice	4	0:8	12:64

Rekord świata
atlety radzieckiego

MOSKWA. — W pierwszym dniu wszechzwiązkowych zawodów w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczęły się w Moskwie, reprezentant Świerdłowska w wadze piórkowej **Saksonow pobił rekord świata w rwaniu wynikiem 105,5 kg.**

Dotychczasowy rekord należał do Faynda (Egipt) i wynosił 105 kg.

Żołnierze amerykańscy o wojnie w Korei

Niedawno szef centralnego urzędu wywiadowczego USA, generał Bedell Smith, oświadczył na posiedzeniu Komisji Kongresu: **„Powinniśmy usiąść i gruntownie przeanalizować przyczyny, powodujące, że ludzie z Północnej Korei biją się jak diabły".**

Wyjaśnienie na trapiące gen. Bedell Smitha pytanie znajdujemy w wypowiedzi towarzysza Stalina. Towarzysz Stalin w rozmowie z korespondentem „Prawdy" powiedział:

„Amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie nie są ani trochę gorsi niż generałowie i oficerowie każdego innego kraju. Co się tyczy żołnierzy USA i Anglii, to w wojnie przeciwko hitlerowskim Niemcom i imperialistycznej Japonii zaprezentowali się oni, jak wiadomo, z najlepszej strony. O cóż więc chodzi? O to mianowicie, że wojnę przeciw Korei i Chinom żołnierze uważają za niesprawiedliwą, podczas gdy wojnę przeciwko hitlerowskim Niemcom i imperialistycznej Japonii uważali za najzupełniej sprawiedliwą. Chodzi o to, że wojna ta jest wyjątkowo niepopularna wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich".

„Staje się coraz bardziej widoczne — pisze korespondent agencji Associated Press, Lambert, charakteryzując stan moralny wojsk amerykańskich — **że żołnierze nasi nie bardzo palą się do walki w tej wojnie".** To samo stwierdzenie, lecz w jeszcze wyraźniejszej formie, znajdujemy w wypowiedzi korespondenta gazety „New York World Telegram and Sun", Lucasa: **„Wielu żołnierzy pragnie tylko jednego: wydostać się z Korei".**

Przebywający na froncie koreańskim korespondent agencji United Press, Chapman, donosi, że wojna w Korei sprawia, iż żołnierze amerykańscy zaczynają żywić nienawiść do amerykańskich mężów stanu, których uważają za głównych winowajców interwencji. **„Poczekajcie tylko, aż wrócimy do domu — grożą żołnierze. — Ci politykierzy nic innego nie robią, tylko debatują i krzyczą: „My nie ustąpimy z Korei!" Dlaczego nie mieliby sami przyjechać i powtórzyć słowa „my" tutaj, w Korei?"**

Jeszcze dobitniej, niż doniesienia korespondentów, świadczą o niepopularności wojny w Korei wśród wojsk amerykańskich **wypowiedzi samych żołnierzy.** Tak np. amerykańska gazeta „Spokesman Review" zamieściła **list żołnierza z Korei,** w którym czytamy: **„Chciałbym wiedzieć jedno — dlaczego tu jesteśmy? „Pragnąłbym, aby dowództwo wycofało wszystkie wojska z Korei".** Jeniec wojenny, Amerykanin Glacow, powiedział: **„Mordowaliśmy ludność cywilną i zrzucaliśmy bomby na starców i dzieci. Popełniliśmy zbrodnię. Któż nas do niej zmusił? Truman, Mac Arthur, Dupont i inni, którzy troszczą się tylko o pieniądze. Produkują oni bomby, by zabijać ludzi. I ciągną z tego procederu zyski. Ale dlaczego my mamy tu jechać i bić się? Można nas oszukać tylko raz. Obecnie otworzyły się nam oczy".** Jeniec wojenny, Wilson, który służył w straży przybocznej Mac Arthura, powiedział: **„Kiedy wzywali nas, abyśmy „walczyli w obronie Ameryki", w rzeczywistości oznaczało to walkę o interesy Mac Arthura i Wall-Street".**

O wzroście uświadomienia przebywających w Korei żołnierzy amerykańskich mówi też **oświadczenie 400 jeńców amerykańskich,** opublikowane w lutym rb. przez agencję „Nowe Chiny".

„Po co nas tu posłano? Kazano nam przebyć 5 tys. mil, aby brać udział w wojnie, która nie ma nic wspólnego ani z nami, ani z naszymi bliskimi. Korea nigdy nie wyrządzała szkody, ani nie zagrażała naszemu krajowi, czy jakiemukolwiek innemu... Wstydzimy się roli, jaką my, Amerykanie, odgrywamy w tej bezsensownej wojnie... Wojna ta sprawiła, że narody Azji nienawidzą nas i gardzą nami... Widzimy całe kłamstwo, jakie kryje się w słowach „akcja policyjna"... U nas, w Stanach Zjednoczonych, też była wojna domowa i na pewno bylibyśmy oburzeni, gdyby jakikolwiek kraj mieszał się do naszych spraw. Pragniemy pokoju. Bronilibyśmy naszych domów ze wszystkich sił, ale oburza nas, że posługują się nami w tego rodzaju sprawie". Na zakończenie autorzy oświadczenia domagają się: wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei; przyznania Chinom miejsca w ONZ; uregulowania kwestii koreańskiej w drodze pokojowej.

Niesprawiedliwy, grabieżczy i zaborczy charakter wojny, rozpętanej przez imperialistów amerykańskich w Korei, przesądza o wyniku tej wojny. Armia, która walczy o słuszną sprawę odznacza się wysokim duchem bojowym i może odnosić zwycięstwa nawet nad przeważającymi siłami przeciwnika. Taką właśnie armią jest armia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

N. CHARIN

Tadeusz Papier

Kułackie zboże powędrowało na punkt skupu

Po powrocie z Pamiętowa opowiadaliśmy o osiągnięciach Waszej spółdzielni. Był koniec stycznia. Na polach bielił się śnieg. Gdzieniegdzie wystawały bure plamy ziemi. Zima nie była ostra, kilkudniowe słabe mrozy ustępowały nagłym odwilżom. Białe pola w oczach nabierały jesiennego wyglądu. Prześwitywała zielona trawa ozimin.

Sprawa Pamiętowa, choć tak odległa, wypłynęła w naszej wsi zupełnie niespodziewanie. Oprócz mnie w Pamiętowie był także tow. Zając. W spółdzielni byliśmy w okresie obrachunkowym. Buchalterzy pracowali nad bilansem, obliczali dniówki. Orientowaliśmy się już wówczas, że wartość dniówki obrachunkowej wyniesie w przybliżeniu około 30 złotych. Przede wszystkim tym argumentem tow. Zając chciał operować w akcji propagandowej. On też wystąpił na zebraniu organizacji partyjnej z projektem, aby w toczącej się akcji skupu zboża wykorzystać doświadczenia gospodarcze i polityczne spółdzielni produkcyjnej w Pamiętowie.

— Należy zaostrzyć walkę klasową na tym odcinku. Kułacy walczą ze skupem. Pochowali zboże. Śmieją się z trójek. Straszą biedniejszych, że jak oddadzą ziarno, to na wiosnę trawę będą jedli. Psubraty! Nowiński nie oddał jeszcze ani miareczki.

— Co ma do tego Pamiętów? — Tow. Bucki odnosił się z pewną rezerwą do zbyt „radykalnych", jego zdaniem, posunięć tow. Zająca.

— 30 złotych dniówka! — Zając podniósł się szybko z ławy.

— Wiemy, że 30.

— Bogacze są przeciwni spółdzielni? Przeciwni. Spółdzielnia dała pamiętowiakom dobrobyt? Dała! — Tow. Zając rzucał zdania szybko, prawie bez przerwy.

— No tak . . .

— Przeciwko skupowi też występują. Do diabła! Przecież trzeba ludziom otwierać oczy.

— Ale nie przykładami, których nie można sprawdzić.

— Niby tak — Brewiński z „Ogónowa" poparł Buckiego.

— Szukacie przykładów w Pamiętowie, a nie umiecie ich poszukać we własnej wsi — wmieszał się Treliński — w Pamiętowie był od nas tylko Zając, wieś nie będzie przecież urządzała pielgrzymek do wszystkich spółdzielni.

— Jak trzeba to i pielgrzymkę się urządzi! — Zającowi wydawało się, że wszyscy są przeciwko niemu. — Przykłady, powiadacie? 28 lutego upływa termin skupu zboża, inne wsie, jak słychać wywiązały się już z tego zadania, a my?

— No — podjął Brewiński — ta sprawa nie jest w porządku.

— Właśnie! Zając zwrócił się żywo do Brewińskiego — dotychczas, to myśmy tak po familijnemu pracowali: masz, daj, nie masz, to kiedy indziej. Wynik taki, że gromada jest jedną z ostatnich w województwie.

—Według mnie, należy zrobić wszystko, aby wykonać plan! — podjął teraz zdecydowanie już Brewiński. — Wykonać plan możemy tylko wtedy, jeżeli większość chłopów mało i średniorolnych nas poprze. Jeżeli zwrócimy ich przeciwko kułakom, przeciwko tym wrogom — głos Brewińskiego drgał z tłumionej pasji — w najbliższych dniach trzeba pracować nad biedniakami z „Ogónowa". Nad Góralem, Wróblewskim, Sochami. A w tej walce, według mnie, doświadczenie innych wsi, tym bardziej spółdzielni produkcyjnych, bardzo nam się przyda.

— Otóż tak — Zając zacierał ręce z radości.

Przechodziło już południe, zamglone słońce przechylało się gwałtownie ku zachodowi. Tow. Zając szedł w stronę „Ogónowa", ścieżkami przez pola. Udawał się, jak to określał, na „agitację". W planie „na dzisiaj" miał Górala, biedniaka, mającego coś ze trzy hektary i czworo dzieci. Sprawa była ważna, bo Góral „siedział w kieszeni", jak się to mówiło na wsi, u bogacza Nowińskiego. Wieś rysowała się stąd jak długi pociąg towarowy. Ta część z lewej, „nadszarpana", to „przedwieś" „Ogónów", nazwana tak pogardliwie przez bogatszych mieszkańców „właściwej" wsi. Zając schodził z niewielkiego wzgórza, w odległości około pięciuset metrów, zza kępy niewysokich drzew wychylała się chałupa Górala. W „Ogónowie" zamieszkiwali przeważnie małorolni, domy były małe, połatane gliną i słomą, stodoły wyplatane wikliną. Chałupy stały jedna przy drugiej, czasami łączyły się wspólnymi ściekami. W południowej części wsi domy były rzadziej zabudowane, wyglądały też okazalej. Przeważnie murowane, niektóre kryte dachówką lub nawet blachą. W środku wsi widać było stodołę bogacza Nowińskiego. Stodoła była wsparta na murowanych słupach, pokryta błyszczącą blachą. Takich jak Nowiński, właścicieli 17 hektarów było we wsi tylko dwóch. Siedmiu od 6 do 12 ha. Reszta 50 gospodarstw od 1 do 6 hektarów, z których większość rozmieszczona była w „Ogónowie".

Tuż za wsią, w odległości pół kilometra, zaczynały się lasy, czarna linia, która na horyzoncie przetopiła się w siną mgłę. Podczas pochmurnych dni lasy robiły wrażenie jakby tuż nad ziemią zwisała ciężka, ołowiana pokrywa. Udziałowcami w lasach byli przeważnie bogaci chłopi. Przed wojną lasy te odgrywały dużą rolę w systemie odrobkowym „ogónowiaków". Za drzewo i ściółkę Góral musiał kilkadziesiąt dni w ciągu roku przepracować u Nowińskiego.

Góral pracował niemal codziennie u Nowińskiego. Orał, siał, kosił, rąbał drzewo, wyrzucał gnój. Obliczali się właściwie tylko wtedy, kiedy Nowiński użyczał mu koni do obróbki pola. Wówczas rachunek był prosty.

— Ano, konie były u was cztery razy — Nowiński mówił „cztery razy", co miało oznaczać „cztery dni", chociaż rzadko kiedy odpowiadało to prawdzie. — Tak! — wzdychał z ulgą, jakby zrzucał z ramion jakiś ciężar — cztery razy, to znaczy, wiadomo: dniówka konna. Trzeba by wam jakieś — obserwował bacznie Górala — 20, 18 dni, u mnie, co?

Z biegiem czasu stosunki między Nowińskim i Góralem stawały się coraz bardziej zażyłe. Doszli nawet do tego, że bogacz przestawał obliczać swoje dniówki.

— Będziemy się tam liczyć — mówił ukazując żółte, rzadkie zęby. — Chcecie konia, bierzcie! To się ta wyrówna — wpadał w poufały ton — małośmy to razem przeżyli, co?

Nowiński nie miał jeszcze pięćdziesięciu lat, chodził jednak o lasce. W polu nie pracował. Pole obrabiał mu Góral. Bogacz twierdził, że w krzyżach mu coś dokucza. Nie podnosił się czasami z łóżka, leżał nieraz parę dni z rzędu. Żona wówczas robiła mu gorące okłady, pił spirytus zmieszany na pół z miodem. Po tej kuracji wstawał rzeświejszy, nie brał się jednak nigdy do poważniejszych robót. Bogacz począł nieznacznie „honorować" Górala, zaczął go nawet nazywać „sąsiadem". Doszło do tego, że żona Górala, która przedtem nie nazywała Nowińskiego inaczej niż „pan", teraz zaczęła przechodzić nieśmiało na formę „wy" i „sąsiedzie".

d. c. n.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny—218-11. Dział rolny—254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10, Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 11-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł. w kolportażu zakładowym — 1,20 zł.
D 2 — 12663